WTOREK, 18 KWIETNIA 2023 r.

cena 4,50 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXIV

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 16 (1169)

ISSN 1508-8820

STRONA 14

Radni z Radlina mówią „nie” dla stacji paliw w centrum

ELEKTROWNIA JĄDROWA TUŻ ZA GRANICĄ?

Takie są plany Czechów

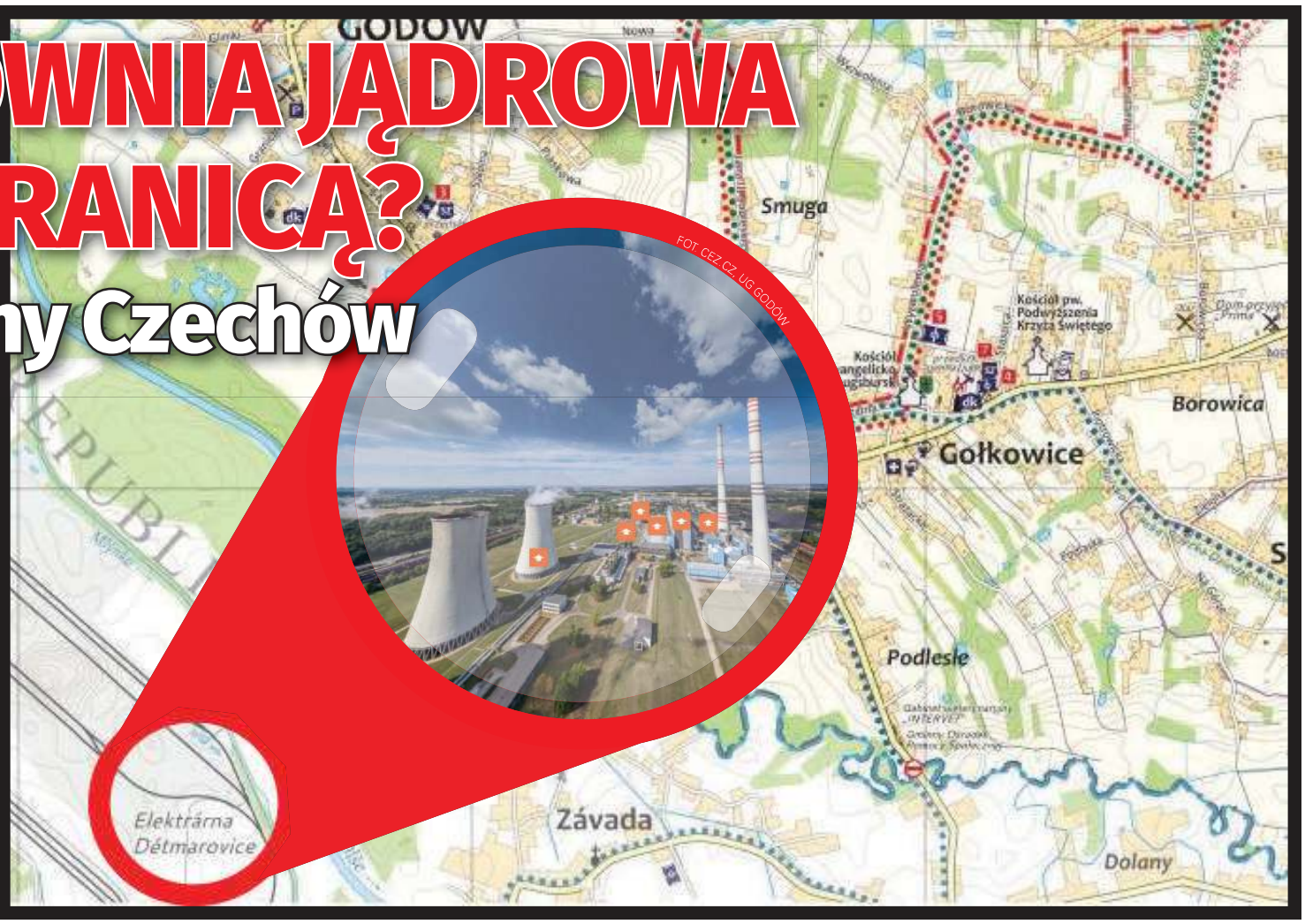

FOT. CEZ.CZ, UG GODÓW

Na razie elektrownia Dziećmarowice przedłuża działalność swoich bloków węglowych, które miały być wyłączone wiosną. Co ciekawe, elektrownia jest jedną z przyjętych przez Czechów propozycji lokalizacji małych reaktorów SMR po 2035 roku. Właściciel elektrowni – Grupa ČEZ zamierza teraz badać i monitorować Dziećmarowice oraz Tušimice, aby ostatecznie stwierdzić, czy nadają się one na lokalizację elektrowni jądrowej. Wstępne rozpoznanie ma zakończyć się jesienią.

CZYTAJ WIĘCEJ NA STR. 18

STRONA 4

Ostatnia droga śp. ks. Mateusza Tomanka

Niezwykły fotoreportaż mieszkańca Pszowa. Sfotografował Semana Santa w Andaluzji

STRONA 9

PRZYZNALI NAGRODY POWIATU W DZIEDZINACH SPORTU I KULTURY

STRONA 16

Dyrektor GOKiR Mszana ZMIENIA PRACĘ

Rafał Jabłoński pokieruje Łaźnią Moszczenica

STRONA 7

STRONA 3

30-latek z Wodzisławia myślał, że wysyła nagie zdjęcia 14-latce

Śmiertelny wypadek na terenie Koksowni Radlin

STRONA 18

REKLAMA

eprasa.pl 3679448f09

Na wstępie

Szymon Kamczyk
Redaktor Naczelny Nowin Wodzisławskich

Atom za miedzą

Śledzę doniesienia o planach budowy elektrowni jądrowych w Polsce, bo uważam, że energia atomowa to przyszłość i niewykorzystana dotąd szansa w naszym kraju. Zawsze jednak w z tyłu głowy pozostaje obawa o bezpieczeństwo, bo przecież pamiętamy wszyscy 1986 rok. Sam jestem z pokolenia „po Czarnobylu", ale też wiem, że dzisiejsze systemy nuklearne mocno ewoluowały, a każde niebezpieczne zdarzenie w elektrowniach jądrowych na świecie przekuto w nowe procedury i zabezpieczenia, podobnie jak każda katastrofa lotnicza wpływa na zwiększenie bezpieczeństwa w liniach lotniczych. Teraz jednak okazuje się, że elektrownię atomową możemy mieć w zasadzie „za miedzą", bo w Elektrowni Dziećmorowice w Czechach, oddalonej od Godowa o ok. 2 km, a od centrum Wodzisławia Śląskiego o ok. 6 km. Tylko 6 km. To zdecydowanie działa na wyobraźnię. Jak się dowiadujemy, te plany Czechów wcale nie stanowią scenariusza science fiction, bo mały reaktor w Dziećmorowicach miałby działać już od 2035 roku! Na razie jeszcze prace przygotowawcze i sprawdzanie możliwości, ale faktem jest, że Elektrownia Dziećmorowice to jedna z dwóch sugerowanych lokalizacji na nowe elektrownie jądrowe w Czechach. Od razu rodzą się pytania, czy będziemy mieli jakikolwiek wpływ na decyzje naszych południowych sąsiadów. Szczerze, nie sądzę. Na pewno jednak będziemy się bacznie przyglądać tym planom.

Mundury zrobiły furorę.

Kadeci złożyli ślubowanie

POWIAT 30 uczniów klasy technikum o kierunku logistyk specjalności wojskowej z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Rydułtowach ślubowało 14 kwietnia na głównym placu miasta.

FOT. JUSTYNA KONISZEWSKA

Ślubowanie złożyło 30 uczniów – po 15 młodych kobiet i mężczyzn z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Rydułtowach

Ślubowanie tradycyjnie rozpoczęto mszą świętą w kościele św. Jerzego w Rydułtowach. Następnie uczniowie w asyście Orkiestry Wojskowej z Bytomia oraz rodziców i przybyłych gości przemaszerowali na płytę rynku, gdzie złożyli przysięgę na sztandar szkoły.

Ślubowanie na sztandar

– Ja, uczeń klasy wojskowej, przysięgam służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, bronić jej niepodległości i granic, strzec honoru młodego Polaka, nosić mundur z dumą i chwałą, polecenia nauczycieli chętnie wykonywać, bronić dobrego imienia szkoły, pilnie zdobywać wiedzę i umiejętności, służyć bliźnim w potrzebie, nigdy nie zawieść pokładanych we mnie nadziei. Tak mi dopomóż Bóg – mówiło jednocześnie 15 uczennic i 15 uczniów ZSP w Rydułtowach.

W tym wyjątkowym dla nich momencie towarzyszyła im Kompania Honorowa oraz pododdział towarzyszący – złożone ze starszych roczników klas mundurowych ZSP w Rydułtowach. Nad zgodnością przebiegu uroczystości z ceremoniałem wojskowym czuwali funkcjonariusze z Wojskowego Centrum Rekrutacji (dawniej Wojskowej Komendy Uzupełnień) w Rybniku. Uczniom towarzyszyli również najbliżsi, którzy licznie wzięli udział i ze wzruszeniem i dumą obserwowali ich ślubowanie.

Jedni dostali naszywki, drudzy certyfikaty

Uczniowie, którzy złożyli przysięgę, otrzymali z rąk starosty Leszka Bizonia i szefa rybnickiego Wojskowego Centrum Rekrutacji ppłk. Andrzeja Kuca naszywki na mundury. Z kolei uczniowie klas ostatnich – certyfikaty wojskowych klas mundurowych. W przypadku planowania przez nich kariery w wojsku certyfikaty umożliwiają odbycie skróconej służby przygotowawczej, kończącej się złożeniem przysięgi wojskowej i przeniesieniem do rezerwy; dają preferencje w trakcie naboru do Wojsk Obrony Terytorialnej oraz innych rodzajów służby wojskowej, a także gwarantują dodatkowe punkty rankingowe w czasie rozmów kwalifikacyjnych o przyjęcie na studia wojskowe.

Mundury zrobiły furorę

W uroczystości nie zabrakło przedstawicieli lokalnych władz cywilnych i wojskowych. W uroczystości oprócz starosty Leszka Bizonia oraz szefa rybnickiego WCR udział wzięli również m.in.: członkini zarządu powiatu Kornelia Newy, samorządowcy z Rydułtów, zastępca dowódcy Oddziału Zamiejscowego Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji w Katowicach ppłk Adrian Klimek, przedstawiciel jednostki wojskowej, która rydułtowskie klasy mundurowe objęła patronatem, tj. 6. Batalionu Powietrzno-Desantowego w Gliwicach ppor. Grzegorz Maślikiewicz, a także ppłk Rafał Podgórski z XIII Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej. W ślubowaniu uczestniczyli też rydułtowscy duchowni oraz rodziny uczniów.

Starosta Leszek Bizoń podkreślił w swoim przemówieniu, że odczuwa ogromną dumę na widok młodych osób w mundurach, z biało-czerwoną flagą Polski na ramieniu. – Życzę Wam, abyście czerpali garściami z czasu, który spędzacie w szkole i z wiedzy, którą przekazują Wam nauczyciele i przedstawiciele służb mundurowych. Doceniajcie możliwość przyswajania wiedzy i nabywania umiejętności praktycznych nie tylko w szkolnych ławkach, ale też np. na poligonie czy w strzelnicy, z której wiem, że często korzystacie, a którą uruchomiliśmy w sąsiedniej szkole, w której z kolei funkcjonują klasy policyjne – powiedział szef powiatu.

Starosta odniósł się do jednego z ostatnich wpisów rydułtowskiej szkoły na swoim fanpage'u w mediach społecznościowych. – Na fanpage'u waszej szkoły przeczytałem, że w ramach akcji promującej waszą szkołę odwiedziliście uczniów jednej z radlińskich szkół podstawowych, i tutaj cytat: „jak zwykle furorę zrobiły mundury". Chciałbym jednak, żebyście wiedzieli, że mundur, który macie dziś na sobie, to nie tylko wielkie wyróżnienie, ale także, a może i przede wszystkim, ogromne zobowiązanie. Mundur zobowiązuje do jego godnego noszenia i do godnego zachowania. Noście go z dumą i odpowiedzialnością – mówił starosta.

Logistycy ze specjalnością wojskową

Klasy mundurowe w rydułtowskim Zespole Szkół Ponadpodstawowych funkcjonują od 2015 r. Przez ten czas z tej wyjątkowej oferty edukacyjnej skorzystało kilkuset młodych mieszkańców naszego powiatu i okolic. Od roku szkolnego 2022 – 2023 technikum, które kształci na kierunku logistyka o specjalności wojskowej, posiada status certyfikowanego przez Ministerstwo Obrony Narodowej oddziału przygotowania wojskowego. Wcześniej miały status Certyfikowanych Wojskowych Klas Mundurowych, które w zamyśle ministerstwa będą wygaszane. Ostatnia edycja CWKM realizowana jest w tym roku szkolnym.

W oddziałach przygotowania wojskowego realizowane jest szkolenie z zakresu przygotowania wojskowego, w formie obowiązkowych zajęć edukacyjnych, a jego program określa rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej. Program realizowany jest przez szkołę, w części teoretycznej, oraz przez patronacką jednostkę wojskową w części praktycznej. Szkolenie kończy 50-godzinny obóz szkoleniowy, przeprowadzany na początku ostatniego roku nauki. Jednostką patronacką OPW w ZSP w Rydułtowach jest 6. Batalion Powietrzno-Desantowy w Gliwicach. **(juk)**

AUTOPROMOCJA

„100 AUTORYTETÓW na 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI" w sprzedaży

Książkę można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr telefonu 664 450 432.

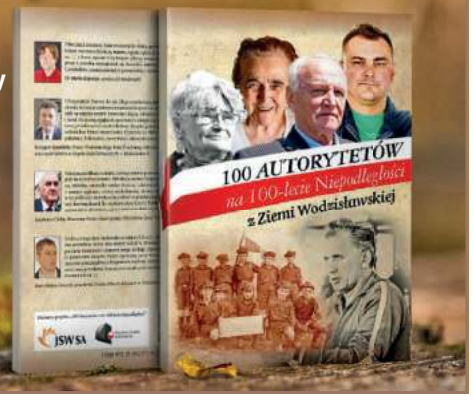

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5 tel. 32 666 0 111

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Gorzyce

DZIAŁAJĄC NA PODSTAWIE ART.30 UST. 2 PKT. 3 USTAWY Z DNIA 8 MARCA O SAMORZĄDZIE GMINNYM (Dz. U. z 2019 r. poz. 506 ze zm.) oraz ART. 35 UST. 1 USTAWY Z DNIA 21 SIERPNIA 1997 r. O GOSPODARCE NIERUCHOMOŚCI (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 ze zm.) informuje że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach przy ul. Kościelnej 15, wywieszono w dniu 15.04.2023 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości będących mieniem komunalnym Gminy Gorzyce przeznaczonych do oddania w najem w 2023 r. Z wykazami tymi można się zapoznać także na stronie internetowej gminy: www.gorzyce.pl oraz ug.bip.gorzyce.pl

AUTOPROMOCJA

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

REKLAMA

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)
POSZUKUJE DO PRACY w Austrii i Niemczech:
hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim
Kontakt: tel. 602392876
raciborz@sachse.pl | www.sachse.pl

eprasa.pl 3679448f09

Myślał, że pisze z 14-latką, wysyłał treści pornograficzne.

30-latek z Wodzisławia z zarzutami

Przekonany, że rozmawia z 14-latką, wysyłał jej treści o charakterze pornograficznym. Tymczasem po drugiej stronie byli dorośli, którzy zajmują się tropieniem osób o skłonnościach pedofilskich. 30-letni mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego po ujęciu obywatelskim został zatrzymany przez policję.

WODZISŁAW ŚL. W miniony poniedziałek (10.04.) policja z Wodzisławia otrzymała zawiadomienie o obywatelskim ujęciu młodego mężczyzny. Dokonał go przedstawiciel Fundacji Strażnicy Dziecięcych Marzeń. To organizacja, która podając się w sieci za nieletnich, wykrywa osoby, które mają skłonności pedofilskie. Tak było również w tym przypadku.

Przedstawiciel fundacji spotkał się z 30-latkiem z Wodzisławia Śląskiego, z którym wcześniej rozmawiał przez komunikator internetowy podając się za 14-letnią dziewczynkę. Mężczyzna podczas wymiany wiadomości m.in. wysyłał filmy, na których się masturbował, zachęcał ją do podobnych czynności. Przyznał się do swojego zachowania w czasie spotkania z przedstawicielem „Strażników Dziecięcych Marzeń". Całość została nagrana i opublikowana w sieci.

Po około 20-minutowej rozmowie na miejsce przyjechała wezwana przez fundację policja, która otrzymała zgłoszenie w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 200 kodeksu karnego. Policjanci zabezpieczyli dwie karty sim oraz telefon komórkowy, który zostanie zbadany przez specjalistę z zakresu informatyki śledczej.

– Przedstawiciel stowarzyszenia dokonał zatrzymania obywatelskiego. To dorosły mężczyzna, który podawał się za 14-letnią dziewczynkę i poprzez komunikator rozmawiał z tym 30-letnim mieszkańcem Wodzisławia Śląskiego. Podejrzany przesyłał swoje filmy, na których dopuszczał się innych czynności seksualnych i nakłaniał, zachęcał tę – jak myślał 14-latkę – do podobnych czynów i nagrania tego – potwierdza rzecznik miejscowej policji, asp. szt. Małgorzata Koniarska.

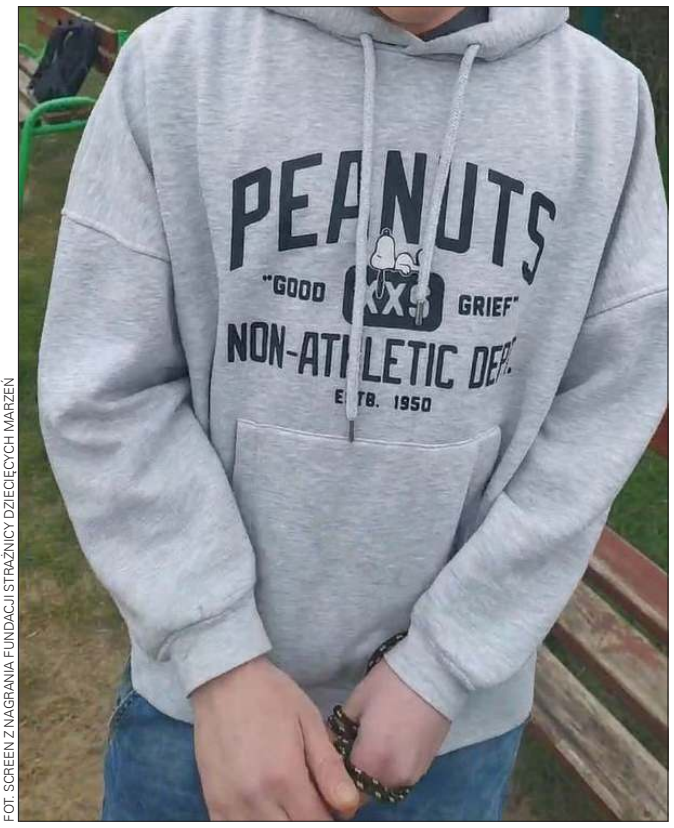

FOT. SCREEN Z NAGRANIA FUNDACJI STRAŻNICY DZIECIĘCYCH MARZEŃ

30-latek przyznał się do zarzucanego mu czynu

Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. We wtorek (11.04.) został przesłuchany, usłyszał zarzuty z art. 200 par. 4 i art. 200a par. 2, przyznał się do zarzucanych mu czynów, złożył wyjaśnienia i został zwolniony. Grozi mu kara do trzech lat więzienia. **(sqx)**

Agresywny wandal zatrzymany na XXX-lecia w Wodzisławiu Śl.

FOT. POLICJA

Kiedy mężczyzna wytrzeźwiał, śledczy przedstawili mu zarzut zniszczenia mienia, przyznał się do winy

WODZISŁAW ŚL. Na osiedlu XXX-lecia w Wodzisławiu Śląskim policjanci obezwładnili i zatrzymali wandala. Agresywny 24-latek kopał i uderzał pięściami zaparkowanego mercedesa. Kiedy wytrzeźwiał, usłyszał zarzut zniszczenia mienia, grozi mu teraz 5 lat więzienia.

W minionym tygodniu policjanci wodzisławskiej jednostki pilnie udali się na osiedle XXX-lecia, gdzie według zgłoszenia wandal miał niszczyć zaparkowany samochód. Na miejscu mundurowi zastali kopiącego w samochód mężczyznę, natychmiast go obezwładnili i zatrzymali.

– Policjanci musieli założyć zatrzymanemu kask zabezpieczający i kajdany zespolone, ponieważ mężczyzna był bardzo pobudzony i agresywny. 24-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego w asyście policji został przewieziony przez ratownictwo medyczne do szpitala, a następnie trafił za policyjne kraty – przekazuje rzecznik asp. szt. Małgorzata Koniarska.

Kiedy mężczyzna wytrzeźwiał, śledczy przedstawili mu zarzut zniszczenia mienia, przyznał się do winy. Grozi mu teraz 5 lat więzienia. Właściciel zniszczonego mercedesa wstępnie oszacował straty na kwotę 2 tysięcy złotych. **(sqx)**

ŚWIĘTA Z PROMILAMI. Kilkudziesięciu kierowców ukaranych przez wodzisławską policję

W czasie świątecznego weekendu na drogach Wodzisławia Śląskiego i powiatu nie odnotowano żadnych wypadków drogowych.

WODZISŁAW ŚL. Na drogach powiatu doszło do 16 kolizji drogowych, policjanci zatrzymali dwie osoby, które kierowały pojazdami, znajdując się pod wpływem działania substancji narkotycznych, dwóch kierujących było nietrzeźwych, jeden kierował samochodem, będąc w stanie po użyciu alkoholu.

– Dwie osoby kierowały pojazdami pomimo sądowego zakazu. Policjanci skontrolowali stan trzeźwości prawie 1,5 tysiąca osób, nałożyli 55 mandatów karnych, 10 osób pouczyli. Dalsze czynności są prowadzone w 14 sprawach, te finalnie trafią do sądu – przekazuje rzecznik miejscowej jednostki, asp. szt. Małgorzata Koniarska.

Policja apeluje o odpowiedzialne zachowanie do kierowców i pieszych. **(sqx)**

◀ Dalsze czynności są prowadzone w 14 sprawach, te finalnie trafią do sądu

eprasa.pl 3679448f09

POŻEGNALI ŚP. KS. MATEUSZA TOMANKA

przy dźwięku strażackiej syreny

WODZISŁAW ŚL. Był człowiekiem, który pytał „co jest jeszcze do zrobienia” i to robił – mówił podczas kazania ks. Piotr Piekło, rocznikowy kolega śp. ks. Mateusza Tomanka. Dla wielu dyrektor kokoszyckiego domu rekolekcyjnego pozostanie w pamięci jako gospodarz, ale mieszkańcy Kokoszyc będą go wspominać jako strażaka i rolnika.

Wychodząc z kościoła pw. Niepokalanego Serca Maryi w Wodzisławiu Śląskim-Kokoszycach wielu parafian pomyślało to samo – niebo zapłakało. Istotnie, pożegnaniu księdza Mateusza towarzyszył deszcz, ale nie zagłuszył on strażackiej syreny, której sygnał żałobnym tonem zawodził na pożegnanie strażaka z OSP Kokoszyce. Do tego dźwięku dołączyły się także kościelne dzwony oraz głośne klaksony ciężarówek, które stanowiły delegację kierowców. Wszak ks. Mateusz również należał do ich fachu – jego pasją było prowadzenie tirów.

Wcześniej w kościele odbyły się modlitwy za zmarłego oraz msza eksportacyjna, którą sprawowali ks. bp Marek Szkudło oraz arcybiskup senior Damian Zimoń. W mszy udział wzięła także rodzina zmarłego księdza i liczni kapłani, m.in. z seminaryjnego rocznika oraz dekanatu.

Gospodarza ośrodka rekolekcyjnego oraz Gospodarstwa Rolnego Archidiecezji Katowickiej pożegnały też poczty sztandarowe. Przy trumnie z ciałem ks. Mateusza wartę pełnili strażacy z OSP Kokoszyce, z którymi przecież jeździł do akcji pożarniczych.

– Ks. Mateusz członkiem czynnym Ochotniczej Straży Pożarnej w Kokoszycach został w 2018 roku. Od samego początku dał się poznać jako skromy, pracowity i pełen empatii człowiek. W dniach od 04.03.2019 r. do 25.03.2019 r. uczestniczył w szkoleniu strażaków ratowników OSP organizowanym przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim. Po jego ukończeniu uzyskał prawo do bezpośredniego uczestnictwa w działaniach ratowniczo-gaśniczych. Bardzo szybko zaskarbił sobie przyjaźń wielu z naszych druhów. Zawsze chciał pomagać i pomagał ludziom – wspominają go strażacy z jednostki.

Rozmowy na parkowych ścieżkach

Zmarłego wspominał także ks. Piotr Piekło, z którym ks. Mateusz przyjmował święcenia kapłańskie 10 maja 2008 roku. – To jego dzisiaj żegnamy, wpatrując się w trumnę, tak jak Maria Magdalena wpatrywała się w grób Jezusa. Różnica jest jednak taka, że grób był pusty, a trumna jest pełna. Ale do czasu, bo skoro Chrystus Zmartwychwstał, to i my zmartwychwstaniemy – powiedział podczas kazania ks. Piotr Piekło, który odwiedzał chorego kolegę z roku w szpitalu w Zawierciu w jego ostatnich dniach.

Dobre słowa o ks. Tomanku powiedział także arcybiskup senior ks. Damian Zimoń, który często przebywał w kokoszyckim domu rekolekcyjnym. – Często było mi dane rozmawiać ze śp. księdzem Mateuszem. Te rozmowy powinny być o sprawach doczesnych, bo przecież miał specjalne zadanie, miał prawa rolnika. Owszem, informował mnie, jak tam ze żniwami, jak idą inne sprawy i obowiązki, ale te rozmowy zawsze dotyczyły kapłaństwa – podkreślił ks. Zimoń. – On cieszył się kapłaństwem – dodał arcybiskup senior, apelując do wiernych o modlitwy o nowe powołania kapłańskie. – W 2008 roku ten rocznik otrzymał święcenia w naszej katedrze. Było was 22. Były to czasy, które były trudne do pojęcia i przewidzenia. Wielu rzeczy się nie przewidywało. Trzeba nam kochać na nowo naszych kapłanów. Nieraz rozmawialiśmy na tych dróżkach naszego parku. Kapłaństwo na nowo jest dzisiaj wyzwaniem – podkreślił ks. Damian Zimoń.

Obecni na mszy księża wspominali również, że przy wejściu do domu rekolekcyjnego ks. Mateusz miał symbol – MT ułożone z kluczy i śrubokrętów. Były to z jednej strony jego inicjały, z drugiej zaś skrót od Ewangelii Św. Mateusza. Wszystko ułożone z tego, czym się trudnił, bo jak podkreślono, był kierowcą, mechanikiem, rolnikiem i strażakiem.

Pogrzeb w Szczejkowicach

Kapłani w imieniu zmarłego podziękowali rodzinie: mamie i tacie ks. Mateusza, jego siostrom i ich bliskim. Także siostrom zakonnym, strażakom, kierowcom i wszystkim zaangażowanym w życie domu rekolekcyjnego oraz gospodarstwa. Po mszy odprowadzono trumnę z ciałem zmarłego do karawaniu, którym w orszaku złożonym z wozu OSP Kokoszyce oraz ciężarówek firmy Sachs Trans przejechał ulicami Kokoszyc.

Ciało ks. Tomanka zostało przewiezione do rodzinnych Szczejkowic, gdzie 12 kwietnia w parafii Matki Bożej Pośredniczki Wszelkich Łask odbył się pogrzeb.

Szymon Kamczyk

FOT. SZYMON KAMCZYK

Msza eksportacyjna śp. ks. Mateusza Tomanka odbyła się 11 kwietnia w kościele w Kokoszycach. Wartę przy trumnie pełnili strażacy z OSP Kokoszyce.

Trumnę z ciałem ks. Mateusza Tomanka przewieziono z Kokoszyc do rodzinnych Szczejkowic

Ks. Piotr Piekło wspominał rocznikowego kolegę, jako człowieka pracy

W ostatniej drodze towarzyszyły zmarłemu kokoszyckie poczty sztandarowe

eprasa.pl 3679448f09

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

17 kwietnia ruszają zapisy do III edycji

ROWERON 2023

Otrzymasz bezpłatny pakiet startowy i dołączysz do społeczności rowerowej!

- Przejedź minimum **5 tras w cztery i pół miesiąca** od 3 czerwca do 21 października i zdobądź **unikatowy medal**
- Dajemy do wyboru **16 tras** na terenie **8 powiatów/miast**: raciborskiego, wodzisławskiego, gliwickiego, pszczyńskiego, opawskiego (Czechy) oraz Rybnika, Żor i Jastrzębia-Zdroju
- Lubisz rywalizację? Weź udział w **specjalnych challenge'ach** z dodatkowymi nagrodami

REJESTRACJA: OD 17 DO 30 KWIETNIA

W TYM ROKU KOLEJNE NOWOŚCI:

• 16 zupełnie nowych tras • 8 powiatów – w tym dwa nowe (pszczyński i opawski w Czechach) • 4,5 miesiąca na wyzwanie • mnóstwo nagród do wygrania!

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl | nowiny RACIBORSKIE | nowiny WODZISŁAWSKIE | nowiny ŻORSKIE | nowiny JASTRZĘBSKIE | MAGAZYN RYBNICKI | JastrzebieOnline.pl | DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI

RTK | RADIO VANESSA FM | TVS

eprasa.pl 3679448f09

Polsko-czeska wymiana doświadczeń w naszym województwie

FOT. UMWS

Podczas spotkania marszałek Jakub Chełstowski podkreślił, że Województwo Śląskie i Kraj Morawsko-Śląski łączy bardzo wiele, to m.in. energetyka, ochrona środowiska i gospodarka

REGION Musimy zabezpieczyć swoje regiony energetycznie. Potrzebujemy rewolucji energetycznych, wodorowych, solarnych. Jednym zdaniem, musimy uniezależnić się od paliw kopalnych – mówi marszałek Jakub Chełstowski.

Delegacja Województwa Śląskiego z marszałkiem Jakubem Chełstowskim gościła w Ostrawie na spotkaniu z hejtmanem Kraju Morawsko – Śląskiego, Ivo Vondrakiem. Tematem rozmów były kwestie związane z transformacją obu regionów.

W kontekście transformacji Województwo Śląskie mocno współpracuje z Krajem Morawsko – Śląskim. Realizowany jest m.in. program Interreg Czechy – Polska 2021-2027 wspierający projekty w takich obszarach jak zintegrowany system ratownictwa i środowisko, turystyka transport. Budżet tego programu wynosi 178 mln euro. Równocześnie beneficjenci z Województwa Śląskiego i Kraju Morawsko – Śląskiego uczestniczą w trzech projektach flagowych dotyczących takich zagadnień jak gospodarka, energetyka czy ochrona środowiska. Dofinansowanie otrzymały dwa projekty, w tym projekt z udziałem Europejskiego Ugrupowania Współpracy Terytorialnej TRITIA, którego członkami są: Województwo Śląskie, Kraj Morawsko – Śląski oraz Samorządowy Kraj Żyliński.

– Województwo Śląskie i Kraj Morawsko-Śląski łączy bardzo wiele. Pod względem czysto geograficznym jesteśmy tak blisko siebie, jakbyśmy żyli i mieszkali, tak jak mówi się u nas na Śląsku – na jednym podwórku, na jednym placu. Dlatego mamy też wspólne cele gospodarcze. I na tych płaszczyznach ściśle współpracujemy. Energetyka, ochrona środowiska i gospodarka są wspólnym mianownikiem tych relacji. Musimy być jednak gotowi nie tylko na nowe wyzwania, ale także nauczyć się wspólnie reagować na zagrożenia. Pamiętajmy o tym, że wojna w Ukrainie zmieniła wszystko, a kwestie ekonomiczne nie mają granic. Potrzebujemy nowego otwarcia. Musimy zabezpieczyć swoje regiony energetycznie. Potrzebujemy rewolucji energetycznych, wodorowych, solarnych. Jednym zdaniem – musimy uniezależnić się od paliw kopalnych. Transformacja jest wyzwaniem. Możemy tego dokonać wspólnie. Czechy to dla nas ważny partner gospodarczy. Możemy rozmawiać o wspólnych projektach. Podobnie patrzymy na to, co dzieje się w Europie i na świecie – mówi marszałek Jakub Chełstowski.

– Mamy wiele wspólnego pod względem uwarunkowań gospodarczych i przemysłowych. Transformacja właściwie jest naszą wspólną sprawą. Ale jednocześnie zdajemy sobie sprawę, jak wiele zależy od wsparcia Unii Europejskiej. Kraj Morawsko – Śląski i Województwo Śląskie idą drogą bardzo zbliżoną. Nie rywalizujemy tylko współpracujemy. Mamy jeszcze wiele do zrobienia. To choćby sprawy związane z rekultywacją i rewitalizacją terenów pogórniczych. Nasz region ma wyzwania klimatyczne. Po prostu chcemy oddychać czystym powietrze. Bo nie ukrywam, że właśnie z tego powodu wielu mieszkańców z naszego regionu wyjeżdża. Chcemy ten proces zatrzymać – podkreśla Ivo Vondrak, hejtman Kraju Morawsko – Śląskiego.

Hub gamingowy w kopalni „Wieczorek”

Kraj Morawsko – Śląski realizuje w tej chwili 12 głównych zadań związanych z transformacją. Na pierwszy plan wyłania się informatyka i automotive, które odgrywają tutaj kluczową rolę. – Współpraca z małymi firmami, które generują nowe miejsca pracy i wspieranie biznesu to nasz cel – mówił Ivo Vondrak. Nasz region, podobnie jak Czesi, realizując projekty dedykowane transformacji, sięga po rozwiązania informatyczne. Jednym z takich przykładów jest powstający po terenach po byłej kopalni „Wieczorek” hub gamingowy.

HUB ma służyć jako miejsce edukacyjne i centrum obliczeniowe dla potrzeb technologicznych. W praktyce stanie się siedzibą firm wysokich technologii, w szczególności branży gier komputerowych i e-sportu. Pod tereny zielone zostanie zagospodarowany obszar 20 hektarów wokół Szybu Pułaski wchodzącego w skład wygaszonej kopalni „Wieczorek”. Inwestycja jest kolejnym etapem rewitalizacji Nikiszowca. Pomysł przekształcenia dawnej kopalni w centrum gamingowe ma swoje uzasadnienie. Katowice uznawane są za stolicę polskiego e-sportu, choćby za sprawą organizowanego w stolicy województwa Intel Extreme Masters 2023 – wydarzenia przyciągające na Śląsk tysiące graczy z całego świata. Na ten moment inwestycja o wartości 600 mln zł jest w fazie projektowania. Pierwsze prace nad budową Hubu mają ruszyć w przyszłym roku. Bardzo istotnym elementem projektu jest uzyskanie dofinansowania unijnego w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Projekt zyskał status przedsięwzięcia o znaczeniu strategicznym, a złożenie wniosku o dofinansowanie powinno nastąpić w kwietniu. Jeszcze w tym kwartale ma zostać ogłoszony konkurs architektoniczny, którego głównym tematem będą studia filmowe i e-sportowe.

5,1 mld euro

Przypomnijmy, że Województwo Śląskie jest dysponentem największego, wartego ponad 5,1 mld euro programu regionalnego. Środki w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji zostaną przeznaczone m.in. na rozwój wysokich technologii dla zielonej i cyfrowej gospodarki, dywersyfikację działalności gospodarczej, rozwój energetyki opartej na odnawialnych źródłach energii oraz reorientację zawodową i kształcenie zawodowe oraz szeroko pojętą edukację. **(juk)**

Sprawdzali ciężarówki wyjeżdżające z hałdy

SKRZYSZÓW Mundurowi z wodzisławskiej drogówki i funkcjonariusze Wojewódzkiej Inspekcji Transportu Drogowego w Katowicach rozpoczęli wspólne działania ukierunkowane na kontrolę pojazdów ciężarowych. Kontrole były prowadzone na ulicy 1 Maja w Skrzyszowie.

Policjanci wodzisławskiej drogówki i funkcjonariusze Wojewódzkiej Inspekcji Transportu Drogowego w Katowicach przeprowadzili wspólne działania. Akcja mundurowych była ukierunkowana na kontrolę pojazdów ciężarowych, kontroli podlegał przede wszystkim ich stan techniczny. Działania były prowadzone na ulicy 1 Maja w Skrzyszowie, była to odpowiedz na zgłaszany problem zanieczyszczania drogi w tym miejscu przez pojazdy ciężarowe.

Mundurowi zwracali również uwagę na to, czy dopuszczalna ładowność nie jest przekroczona, jak również, czy przewożony towar jest prawidłowo zabezpieczony plandeką. Kontrola wykazała, iż dwa pojazdy były przeładowane. Dalsze czynności w tej sprawie będzie prowadziła Inspekcja Transportu Drogowego. Wspólne działania służb mają na celu poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym i będą kontynuowane. **(sqx)**

Policjanci wraz z Inspekcją Transportu Drogowego przeprowadzili kontrole ciężarówek, związane z wywożeniem materiału z hałdy w Skrzyszowie

eprasa.pl 3679448f09

RAFAŁ JABŁOŃSKI POKIERUJE ŁAŹNIĄ MOSZCZENICA

MSZANA, JASTRZĘBIE Wiadomo już, kto przejmie stanowisko dyrektora Instytutu Dziedzictwa i Dialogu – Łaźnia Moszczenica w Jastrzębiu-Zdroju. Będzie to dotychczasowy dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji w Mszanie – Rafał Jabłoński. Zaczyna pracę 19 kwietnia, umowa z nim będzie zawarta na 7 lat.

Rafał Jabłoński jest mieszkańcem Jastrzębia-Zdroju. To absolwent dziennikarstwa na Uniwersytecie Opolskim. Były dziennikarz, Przez osiem lat był redaktorem naczelnym „Nowin Wodzisławskich", pracował także dla portalu Nowiny.pl. Od 2012 roku pełnił funkcję dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji w Mszanie. Jest autorem wielu projektów kulturalnych i sportowych realizowanych przy wsparciu m.in. funduszy europejskich i ministerialnych. Ma za sobą organizację imprez o zasięgu regionalnym i ogólnopolskim. Ma 46 lat, żonę i dwoje dzieci.

O zakończeniu pracy Rafała Jabłońskiego w GOKiR Mszana poinformował Urząd Gminy Mszana. Przypomnijmy, że w 2022 roku Rafał Jabłoński został powołany na kolejną kadencję dyrektora GOKiR Mszana. Miała trwać 7 lat od 1 września 2022, jednak w związku ze zmianami personalnymi w Łaźni Moszczenica dotychczasowy dyrektor GOKiR otrzymał propozycję objęcia stanowiska po Izabeli Greli.

Jak poinformował nas Rafał Jabłoński, rozstaje się z Mszaną w dobrych stosunkach i sprawa nie ma drugiego dna. Decyzja o zmianie pracy podyktowana jest przez potrzebę dalszego rozwoju zawodowego. Rafał Jabłoński od 2015 roku jest również rzecznikiem prasowym Międzygminnego Związku Komunikacyjnego w Jastrzębiu-Zdroju. Nadal będzie pełnić tę funkcję. Przypomnijmy, że Izabela Grela na stanowisku dyrektora Łaźni Moszczenica pozostanie do 18 kwietnia.

– Oczywiście to nie była łatwa decyzja. Odejście z miejsca, gdzie miałem stworzone komfortowe warunki pracy, całą rzeszę wspaniałych ludzi wokół siebie i wielu przyjaciół, jest bardzo trudne. Zdecydowałem się jednak skorzystać z propozycji pani Prezydent Anny Hetman i podjąć pracę w Jastrzębiu-Zdroju na stanowisku dyrektora Instytutu – mówi Rafał Jabłoński.

Wieloletni dyrektor GOKiR Mszana nie bez żalu opuści Mszanę, ale otwartość i poczucie, że należy podejmować nowe wyzwania, przeważyły w podjęciu decyzji. – Z całego serca dziękuje wójtowi Mirosławowi Szymankowi, który na przestrzeni tych 10 lat stworzył mi komfortowe warunki pracy, zawsze mogłem liczyć na jego wsparcie, a w trudnych dla mnie chwilach, wraz z mieszkańcami Mszany, stanął za mną murem. To są doświadczenia, których nie sposób zapomnieć. Dziękuję najbliższym współpracownikom Pana Wójta, pracownikom GOKiR Mszana, zarówno tym obecnym, jak i osobom pracującym ze mną wcześniej. Dziękuję dyrektorom jednostek gminnych, organizacjom społecznym działającym w gminie Mszana oraz wszystkim mieszkańcom, którzy przez lata tworzyli i propagowali kulturę wraz z GOKiR Mszana. Jestem pewien, że w dalszym ciągu będą to robić – mówi R. Jabłoński.

– Doświadczenie, które posiada Rafał Jabłoński pozwoli na dalszy rozwój Instytutu Dziedzictwa i Dialogu Łaźnia Moszczenica. Jego droga zawodowa skupiała się na działaniu w dziedzinie kultury. Na tym stanowisku zajmie się głównie dziedzictwem kulturowym i promocją turystyczną. Może organizować wydarzenia kulturalne, wpisujące się w wyżej wymienioną tematykę. Wierzę, że dyrektor będzie godnie reprezentować tę instytucję i prowadzić działania tak, by były one uzupełnieniem i rozszerzeniem dotychczasowej oferty kulturalnej – zapowiada Anna Hetman, Prezydent Miasta Jastrzębie-Zdrój. **(ska)**

FOT. ARCH. UG MSZANA

Rafał Jabłoński od 2012 roku kierował Gminnym Ośrodkiem Kultury i Rekreacji w Mszanie

Teatr Tańca Memento z nowym spektaklem. Kiedy premiera „NIEbo"?

FOT. WCK

Spektakle Memento, to widowiska teatralno-taneczne, które przenoszą widzów w świat refleksji i zadumy

WODZISŁAW ŚL. Piękne kostiumy, zaskakujące efekty świetlne, scenografia, wizualizacje i muzyka. Już niedługo odbędzie się premiera spektaklu „NIEbo" Teatru Tańca Memento.

Po sukcesie poprzedniego spektaklu pt. „Zwier(z)ciadło" przyszła kolej na następne premierowe show Memento. Tym razem tancerze postanowili zmierzyć się z próbą ukazania potencjału człowieka, który często bywa ukryty pod stwierdzeniem „Nie, bo..." jakiego używamy niezwykle często.

– Nowy spektakl najstarszej grupy Teatru Tańca Memento ma zainspirować odbiorców do poszukiwania w sobie zasobów i odkrywania własnego potencjału. Chcemy pokazać, że możliwości są wokół nas i w nas, czasami wystarczy po nie sięgnąć – mówi Małgorzata Karwot, reżyser spektaklu, instruktor Teatru Tańca Memento. Dyrektor WCK Katarzyna Rokowska-Szyroki Jestem przekonana, że widzowie będą pod wielkim wrażeniem. – Spektakle Memento są zawsze piękne pod względem wizualnym, tanecznym i muzycznym, ale co najważniejsze niosą ważne i mądre przesłanie – mówi.

Premiera spektaklu „NIEbo" w wykonaniu Teatru Tańca Memento odbędzie się w niedzielę, 23 kwietnia o 16.00 w Wodzisławskim Centrum Kultury. Bilety w cenie 30 zł dostępne online oraz w kasie WCK. **(juk)**

Wywrócił się z motocyklem, kiedy jechał po alkohol

RYDUŁTOWY Mundurowi z wodzisławskiej drogówki zatrzymali 44-letniego motocyklistę. Mężczyzna jechał do sklepu, stracił panowanie nad swoją maszyną i wywrócił się na jezdni. W organizmie miał prawie 4 promile.

W niedzielny wieczór 9 kwietnia policjanci wodzisławskiej drogówki otrzymali zgłoszenie o zdarzeniu drogowym, do którego doszło na ulicy Morcinka w Rydułtowach. Mundurowi na miejscu ustalili, iż 44-latek, jadąc w kierunku ulicy Raciborskiej, w pewnym momencie stracił panowanie nad motocyklem i wywrócił się. – W wyniku tego zdarzenia mężczyzna doznał ogólnych obrażeń ciała, nie wyraził jednak zgody na hospitalizację. Badanie alkomatem wykazało u niego prawie 4 promile alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany – relacjonuje rzecznik wodzisławskiej policji, asp. szt. Małgorzata Koniarska.

44-latek tłumaczył policjantom pracującym na miejscu zdarzenia, że tylko wybrał się po alkohol, bo skończyły mu się dotychczasowe zapasy. Mieszkaniec Rydułtów odpowie za prowadzenie pojazdu mechanicznego znajdując się w stanie nietrzeźwości. Grozi mu kara 2 lat więzienia.

Policja apeluje o odpowiedzialne zachowanie! Pijani kierujący są sprawcami najtragiczniejszych w skutkach zdarzeń drogowych. Decydując się na prowadzenie samochodu bądź motocykla po uprzednim spożyciu alkoholu narażasz życie nie tylko swoje, ale również innych osób. Piłeś? Nie jedź, bądź odpowiedzialny! **(sqx)**

Decydując się na prowadzenie samochodu bądź motocykla po uprzednim spożyciu alkoholu narażasz życie nie tylko swoje, ale również innych osób.

eprasa.pl 3679448f09

Z rozdania nagród w konkursie najbardziej cieszyli się najmłodsi laureaci

Laureatki nagród w kategorii dorosłych: Magdalena Kurzepa (1. miejsce) oraz Felicja Musioł-Kozielska (3. miejsce) z prezydentem Mieczysławem Kiecą

Wystawę konkursowych pisanek można oglądać w Pałacu Dietrichsteinów

Kolorowe i pomysłowe. Rozdano nagrody w konkursie na wielkanocną pisankę

WODZISŁAW ŚL. Wręczenie nagród w konkursie na najpiękniejszą pisankę nastąpiło w czwartek, 6 kwietnia w Pałacu Dietrichsteinów. Do tegorocznej edycji zgłoszono 57 prac.

Zanim nastąpiło ogłoszenie wyników, swój wykład pt. „Wielkanoc w Europie – podobieństwa i różnice" wygłosiła Kinga Kłosińska, pracownica Muzeum w Wodzisławiu Śląskim. W jury konkursu znaleźli się: prezydent miasta Mieczysław Kieca, dyrektor Centrum Rozwoju Miasta Anna Szweda-Piguła i główny specjalista ds. przedsiębiorczości Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego Dagna Kornafel. Prace oceniano w 4 kategoriach:

- dzieci do 10. roku życia,
- młodzież od 11. do 18. roku życia,
- dorośli,
- rodzinna/grupowa

Jednym z kryteriów oceniania było zawarcie w pracy jednego z miejskich kolorów (szary, czerwony lub granatowy). W każdej kategorii przyznano nagrody laureatom pierwszych trzech miejsc oraz wyróżnienia, dzięki czemu każdy uczestnik konkursu otrzymał upominek. **AgaKa**

NAGRODZENI

Kategoria dzieci do 10 lat

- I miejsce: Hanna Drosio,
- II miejsce: Kinga Kiermaszek,
- III miejsce: Kuba Tolarz,
- wyróżnienie: Rafał Szulik,
- wyróżnienie: Alan Szabla,
- wyróżnienie: Maja Abczak,
- wyróżnienie: Adam Śmiałek.

Wyróżnienia za udział: Kaja Sobczak, Anna Grim, Zuzanna Salaehner, Emilia Storka, Oskar Dudek, Oliwia Antoniak, Karol Staniczek, Kacper Bugla, Nina Zając, Antoni Jędrzejczyk, Gabriela Bogacz, Tola Parchańska, Sebastian Reszka, Filip Sosna, Jakub Ciuberek, Weronika Ficek, Emilia Górecka, Hanna Kloc, Alicja Janus, Jakub Kuczmarski, Vlada Hantukh, Agata Kujan, Maksymilian Aleksander, Maja Smuda, Laura Burek, Fabian Bunalski.

Kategoria młodzieży od 11. do 18. roku życia

- I miejsce: Zofia Piszczan,
- II miejsce: Filip Tolarz,
- III miejsce: Natalia Pitrasz,
- wyróżnienie: Magdalena Nowak,
- wyróżnienie: Małgorzata Grim.
- wyróżnienia za udział: Anna Szymura, Anna Wrzeszcz, Iga Piprek.

Kategoria dorośli

- I miejsce: Magdalena Kurzepa,
- II miejsce: Karina Świtała,
- III miejsce: Felicja Musioł-Kozielska.

Wyróżnienie za udział: Danuta Szymczyk-Wiśniewska.

Kategoria rodzinna/grupowa

- I miejsce: Grupa „Misie" z Publicznego Przedszkola nr 3 w Wodzisławiu Śląskim,
- II miejsce: Żłobek Miejski nr 1 w Wodzisławiu Śląskim,
- III miejsce: Wodzisławski Ośrodek Rehabilitacji i Terapii.

Wyróżnienie za udział: Jakub i Szymon Rybkowie,

- wyróżnienie: Grupa „Rybki" z Publicznego Przedszkola nr 6 w Wodzisławiu Śląskim.

Wyróżnienia za udział: Weronika i Julia Sobczak, grupa „Żabki" z Publicznego Przedszkola nr 5 w Wodzisławiu Śląskim, grupa „Tropiciele" z Publicznego Przedszkola nr 16 w Wodzisławiu Śląskim, grupa „Smerfy" z Publicznego Przedszkola nr 16 w Wodzisławiu Śląskim, grupa „Żabki" z Publicznego Przedszkola nr 3 w Wodzisławiu Śląskim, grupa „Chmurki" z Publicznego Przedszkola nr 2 w Wodzisławiu Śląskim, grupa „Motylki" z Publicznego Przedszkola nr 6.

Bracia Ciszewscy w finale Ninja Warrior Polska

WODZISŁAW ŚL. We wtorek 11 kwietnia w Telewizji Polsat wyemitowano finałowy odcinek Ninja Warrior Polska, w którym wystąpili Paweł i Kacper Ciszewscy z Wodzisławia Śląskiego.

Niestety pierwszy tor finału pokonał Pawła Ciszewskiego, jednak jego brat Kacper zakończył pierwszą konkurencję z ósmą lokatą, na dziesięć osób zakwalifikowanych do kolejnego etapu.

W drugiej rundzie Kacper dobrze rozpoczął pokonywanie toru, jednak niestety tzw. wiszące drzwi okazały się przeszkodą, która wyeliminowała wodzisławianina. Kacper wylądował w basenie z wodą, ale dalej kibicował swoim kolegom.

– Sezon 7 dobiegł końca w pięknym stylu. Takich emocji jeszcze nie było w tym programie! Bycie częścią tego legendarnego finału to uczucie nie do opisania – komentował tuż po finale Paweł Ciszewski.

Po zaciętej walce ostatecznie tytuł Last Man Standing w finale 7. edycji Ninja Warrior Polska zdobył Jan Tatarowicz, a tytuł Last Woman Standing wywalczyła Kasia Jonaczyk. **(ska)**

FOT. POLSAT/FB PAWEŁ CISZEWSKI

Paweł i Kacper Ciszewscy wraz z prowadzącymi Ninja Warrior Polska

ROZPOCZĘCIE MOTORYZACYJNEGO SEZONU 2023 NA SŁONECZNEJ WYSPIE

MARKLOWICE Wodzisławscy policjanci zapraszają na imprezę otwierającą kolejny sezon. Zaplanowano liczne atrakcje. Wydarzenie odbędzie się na terenie Słonecznej Wyspy.

W ostatnią niedzielę kwietnia (30.04.) na Słonecznej Wyspie w Marklowicach odbędzie się impreza dla fanów czterech kółek. – W programie moc atrakcji dla dużych i małych miłośników motoryzacji. Konkursy, nagrody, bańki mydlane i malowanie buzi to tylko niektóre z nich – przekazuje rzecznik prasowa asp. szt. Małgorzata Koniarska.

Komenda powiatowa z Wodzisławia jest współorganizatorem wydarzenia. Mundurowi zaprezentują policyjne motocykle, sprzęt wykorzystywany w codziennej służbie, będzie też specjalny gość, maskotka Śląskiej Policji – pies Sznupek. **(sqx)**

eprasa.pl 3679448f09

SEMANA SANTA,

czyli Wielki Tydzień w Andaluzji

Semana Santa to w Hiszpanii tradycyjne obchody Wielkiego Tygodnia. Są to widowiskowe procesje pokutne zakapturzonych postaci – nazarenos, które przemieszczają się ulicami andaluzyjskich miast w towarzystwie muzyki bębnów i instrumentów dętych.

Takie procesje w 2022 roku obserwował pochodzący z Pszowa Łukasz Brzeziński, który na co dzień mieszka w Krakowie, ale podróżuje i fotografuje w różnych miejscach na świecie. Odwiedził Andaluzję, a konkretnie miejscowości Malagę, Cordobę i Sewillę, gdzie odbywa się wielki finał fiesty Semana Santa.

Według niektórych, udział mieszkańców Andaluzji w tradycyjnych procesjach jest o wiele bardziej zakorzeniony w tradycji niż np. corrida. W procesjach udział biorą członkowie stowarzyszeń, które w niektórych przypadkach działają nawet od kilku wieków. Spiczasty kaptur to natomiast atrybut nazarenos, który pozostał jeszcze z czasów inkwizycji. Może kojarzyć się z amerykańskim Ku Klux Klan, ale ma zupełnie inne znaczenie. Tak, jak kiedyś, również w czasie procesji nietypowe nakrycie głowy to symbol pokutników, którzy żałują za swoje przewinienia.

W tradycyjnych pochodach używa się również ogromnych, niesionych na barkach platform, odgrywane są sceny z Nowego Testamentu, a sama procesja trwa niekiedy nawet cały dzień, pokonując wiele kilometrów do katedry w Sewilli. **(ska)**

Pokutnicy w spiczastych nakryciach głowy to częsty widok w miastach Andaluzji

Semana Santa to tradycja zakorzeniona w świadomości Hiszpanów bardziej niż corrida

W procesjach biorą udział również dzieci

Podczas procesji na wielkich platformach niesione są figury świętych

Procesje w okresie postpandemicznym miały dodatkowy, posępny element – maseczki na twarzach

Uczestnicy procesji przyjmują różne formy wyrazu swojej pokuty

FOT. ŁUKASZ BRZEZIŃSKI (6)

eprasa.pl 3679448f09

Ślązacy to największa, choć wciąż nieuznawana grupa narodowo-etniczna w Polsce

REGION Wstępne wyniki dotyczące struktury narodowo-etnicznej Polski z Narodowego Spisu Powszechnego zostały opublikowane we wtorek 11 kwietnia. Okazuje się, że łącznie 585 tys. osób zadeklarowało narodowość śląską, co stanowi największą odrębną grupę ludności w kraju, choć wciąż nieuznawaną mniejszością etniczną. Spośród nich, 231,8 tys. wskazało ją jako swoją pierwszą narodowość, a 353,9 tys. jako drugą. Nieustalona pozostaje narodowość 473 tys. osób.

– W spisie ludności w 2021 r. – podobnie jak w 2011 r. – przynależność osób do odpowiedniej społeczności narodowej lub etnicznej była określana w drodze swobodnej deklaracji narodowościowej. Zachowane zostało również rozwiązanie umożliwiające osobom spisywanym wyrażenie złożonych tożsamości narodowościowych, poprzez zadanie dwóch pytań (pytania podwójnego) o narodowość – tak Główny Urząd Statystyczny anonsuje wstępne wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021<Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021> w zakresie struktury narodowo-etnicznej oraz języka kontaktów domowych.

GUS wskazuje, że ludność o polskich identyfikacjach narodowościowych obejmowała w sumie 37149,5 tys. osób ogółu mieszkańców Polski, natomiast o innych niż polska identyfikacjach – 1339,6 tys. osób.

Wyniki wskazują również, że społeczności regionalne w Polsce wciąż utrzymują swoje odrębne poczucie etniczne. Poza narodową identyfikacją polską najczęściej deklarowanymi identyfikacjami etnicznymi są identyfikacje śląska i kaszubska. Łącznie odnotowano 585,7 tys. deklaracji śląskich w odpowiedzi na pierwsze lub drugie pytanie etniczne, co stanowi 43,7% wśród identyfikacji etnicznych inne niż polska. Spośród tych deklaracji, 231,8 tys. osób wskazało identyfikację śląską jako pierwszą, a 353,9 tys. osób jako drugą. Kolejną najczęściej deklarowaną grupą były osoby, które zadeklarowały przynależność kaszubską – 176,9 tys. osób (co stanowi 13,2% wśród ogółu osób deklarujących identyfikację inną niż polska). W tej grupie częściej identyfikację kaszubską deklarowano jako drugą (162,2 tys.).

FOT. RAŚ/ FB

– Ślązacy bez wątpienia są najliczniejszą mniejszością w Polsce. Mniejszością wciąż nieuznawaną – komentuje Ruch Autonomii Śląska

Kolejne grupy narodowo-etniczne w Polsce:

- niemiecka – 132,5 tys. (jako pierwsza – 38,7; jako druga – 93,8 tys.)
- ukraińska – 79,4 tys. (jako pierwsza – 62,9; jako druga – 16,5 tys.)
- białoruska – 54,3 tys. (jako pierwsza – 41,9; jako druga – 12,4 tys.)
- angielska – 48,7 tys. (jako pierwsza – 4,0 tys.; jako druga – 44,7 tys.)
- amerykańska 25,1 tys. (jako pierwsza – 2,3 tys.; jako druga – 22,8 tys.)
- włoska 17,7 tys. (jako pierwsza – 3,1 tys.; jako druga – 14,6 tys.)
- żydowska 15,7 tys. (jako pierwsza – 7,2 tys.; jako druga – 8,5 tys.)
- rosyjska 14,8 tys. (jako pierwsza – 10,2 tys.; jako druga – 4,6 tys.)
- francuska 13,0 tys. (jako pierwsza – 1,9 tys.; jako druga – 11,1 tys.)
- łemkowska 12,7 tys. (jako pierwsza – 8,6 tys.; jako druga – 4,1 tys.)
- romska 11,8 tys. (jako pierwsza – 8,0 tys.; jako druga – 3,8 tys.)
- irlandzka 10,0 tys. (jako pierwsza – 0,8 tys.; jako druga – 9,1 tys.)
- litewska 9,7 tys. (jako pierwsza – 7,6 tys.; jako druga – 2,0 tys.)

Nieustalona 473,3 tys.

Wstępne wyniki pokazały także, że język śląski jest drugim najczęściej używanym – innym niż polski – językiem w domach na terenie Polski. 457,9 tys. osób (53,3 tys. używa tylko śląskiego) zadeklarowało, że w kontaktach domowych godo. Więcej znalazło się tylko posługujących się językiem angielskim – 704,4 tys. (w tym 21,0 tys. używa tego języka jako jedynego). Na kolejnym miejscu jest język niemiecki – 199 tys., z czego 6,6 tys. zadeklarowało, że posługuje się tym językiem jako jedynym. Używanie języka polskiego zadeklarowało natomiast w sumie 37427,6 tys. osób, co stanowi 98,4% ogółu ludności, a większość z tego tj. 35886,7 tys. (94,3 %) – posługuje się nim jako jedynym.

– GUS poradził sobie, choć z trudem, bez naszych liczydeł. Ogółem w spisie padło blisko 600 tys. śląskich deklaracji. Więcej niż zakładali pesymiści, mniej niż życzyli sobie optymiści. Trudno porównywać wyniki do tych z 2011, bowiem zmieniła się metodologia badań. Ślązacy bez wątpienia są najliczniejszą mniejszością w Polsce. Mniejszością wciąż nieuznawaną – komentuje w mediach społecznościowych Ruch Autonomii Śląska.

Warto przypomnieć, że w 2011 roku podczas Narodowego Spisu Powszechnego 846,7 tysięcy osób zadeklarowało się jako Ślązacy, co oznacza spadek o ponad 261 tysięcy osób w ciągu dekady, według statystyk GUS. Warto jednak zauważyć, że możliwe, że ten spadek jest związany ze zmianami w badaniach, ponieważ respondenci nie mogli już tak jak 10 lat wcześniej wybierać odpowiedzi z listy, a zamiast tego musieli samodzielnie wpisać odpowiedzi w polu „inne" – tak samo było w przypadku deklaracji języka śląskiego. **(mad)**

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śl.

Od sierpnia 2021 r. przebywałem na wcześniejszej emeryturze. W lutym wystąpiłem o emeryturę powszechną. ZUS przyznając i obliczając emeryturę po ukończeniu 65 lat potrącił mi z kapitału początkowego wszystkie kwoty brutto, które wypłacił mi przez 1,5 roku. Mąż dowiedział się, że utracił prawo do rekompensaty, bo miał ustalone prawo do wcześniejszej emerytury, choć przebywałem na niej przez 1,5 roku do osiągnięcia wieku i ZUS potrącił mi wszystko co wypłacił. Dlaczego tak się stało?

W swoim pytaniu porusza Pan dwie kwestie:

1. potrącenie wypłaconych emerytur wcześniejszych podczas ustalania wysokości emerytury powszechnej
2. rekompensata z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Ad. 1.

Jeśli chodzi o ustalanie wysokości emerytury powszechnej dla osoby, która wcześniej pobierała emeryturę wcześniejszą, to zgodnie z obowiązującymi przepisami pomniejszamy podstawę obliczenia emerytury powszechnej o łączną kwotę świadczeń, wypłaconych wcześniej z tytułu wcześniejszej emerytury. Stanowi o tym art. 25 ust 1 b ustawy o emeryturach i rentach z FUS który wszedł w życie w 2013 roku. Nie ma znaczenia, przez jaki czas była pobierana emerytura wcześniejsza.

W przypadku, gdy wysokość tak obliczonej emerytury powszechnej okaże się niższa, niż wypłacana emerytura wcześniejsza, to pozostaniemy przy wypłacie emerytury w dotychczasowej kwocie. Stosowna informacja znajduje się w decyzji o emeryturze powszechnej.

Ad.2.

Natomiast w kwestii rekompensaty z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, to przysługuje ona osobie urodzonej po 31 grudnia 1948 r., która spełnia następujące warunki:

- przed 1 stycznia 2009 r. pracowała w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez co najmniej 15 lat,
- nie ma ustalonego prawa do wcześniejszej emerytury (np. z tyt. pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, z Karty Nauczyciela, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego czy emerytury pomostowej),
- wystąpi z wnioskiem o emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym (60 lat dla kobiet, 65 lat dla mężczyzn),

Podstawą prawną do ustalenia rekompensaty jest artykuł 21 ustawy z 19 grudnia 2008r. o emeryturach pomostowych, Dz.U. z 2018r. poz. 1924.

Osoba, która pobierała wcześniejszą emeryturę nie spełnia jednego z opisanych powyżej warunków, dlatego nie przysługuje jej prawo do rekompensaty.

Jeśli macie Państwo pytania, wątpliwości dotyczące otrzymanej decyzji, to zachęcam do kontaktu z właściwą jednostką ZUS, która obsługuje daną sprawę.

Moja córka niedługo skończy 18 lat, gdy już stanie się dorosła, jej młodsza siostra ukończy 12 miesiąc życia. Chciałam zapytać, czy przysługuje mi na drugie dziecko Rodzinny Kapitał Opiekuńczy, nawet jeśli pierwsza córka jest już osobą dorosłą?

Jak najbardziej będzie Pani przysługiwało świadczenie na młodszą pociechę. Rodzinny kapitał opiekuńczy przysługuje bez względu na wiek dziecka pierwszego. Pierwszym dzieckiem jest najstarsze dziecko w rodzinie bez względu na jego wiek. W przypadku dzieci urodzonych tego samego dnia, miesiąca i roku, które są najstarszymi dziećmi w rodzinie, pierwsze dziecko oznacza jedno z nich wskazane przez matkę lub ojca.

eprasa.pl 3679448f09

Pomagamy pszczołom czy sobie?

GORZYCE O znaczeniu pszczół w życiu człowieka i roślinach, które powinniśmy mieć w swoich ogrodach rozmawiamy z panią Grażyną Klon z Koła Pszczelarzy w Gorzycach.

Fryderyk Kamczyk. – O tym, że znaczenie pszczół w życiu człowieka jest duże wiemy wszyscy. Na czym polega wyjątkowość tych owadów i jaka jest ich rola w świecie przyrody?

Grażyna Klon. – Powszechnie wiadomo, że do powstania owoców np. śliwek, brzoskwiń, jabłek czy malin potrzebne jest zapylanie kwiatów, czyli pyłek z pylników jednego kwiatu musi być przeniesiony na słupek innego kwiatu, tej samej rośliny, w odpowiedniej fazie jego dojrzałości. Niezastąpioną rolę pełnią tu pszczoły, które zbierając nektar z kwiatów i pyłek potrzebny im do życia, przy okazji transportują na swoim ciele drobniutkie ziarenka pyłków, nieświadome tego, jak wielką pełnią rolę, w świecie przyrody. W naszej szerokości geograficznej rosną rośliny wiatropylne, które stanowią ok 22% gatunków i rośliny owadopylne, stanowiące aż 78 % gatunków roślin. Pszczelarze są bacznymi obserwatorami otaczającej nas przyrody. Niestety wielu z nich dostrzega piętrzące się problemy, z którymi te niepozorne owady muszą sobie radzić. Malejąca ilość roślin miododajnych stanowi najpoważniejsze, aczkolwiek niejedyne wyzwanie w cyklu rozwoju rodzin pszczelich.

– Jakie jeszcze są zagrożenia?

– W dużej mierze życie pszczół i ich rozwój uzależniony jest od warunków pogodowych. Nie chodzi tutaj jedynie o to czy świeci słońce i jest ciepło. Zimą istotne jest, aby temperatura otoczenia zbytnio się nie wahała. Przy zbyt wysokiej temperaturze powietrza, matki pszczele zbyt wcześnie wchodzą w okres rozwoju rodziny. Nagłe i długotrwałe ochłodzenie może doprowadzić nawet do śmierci głodowej pszczół. Wiosną i latem w hodowli pszczół, pszczelarze zwracają uwagę na możliwie szybki rozwój rodziny i prowadzenie takiej gospodarki pasiecznej, która zagwarantuje możliwość pozyskania miodu i innych produktów pszczelich.

Ważna jest odpowiednia wilgotność powietrza w czasie kwitnienia roślin. Najlepszy czas to taki, kiedy jest parno, tak jak np. przed burzą. Duży wiatr wiejący przez dłuższy czas może powodować wysychanie nektarników kwiatów. Podobnie intensywny deszcz może powodować spłukanie pyłków. Dzieje się tak dość często w okresie kwitnienia lip. Możemy wtedy zauważyć w pobliżu drzew żółte strugi pozostałe po spływającej wodzie. Są to czynniki, na które raczej nie mamy wpływu. Możemy natomiast sprawić, że pszczoły mimo tych niedogodności poradzą sobie w trudnych dla nich sytuacjach, poprzez możliwość korzystania z różnych kwiatów, które zakwitną w różnym czasie.

– Co można zatem zrobić dla zmiany tej sytuacji i polepszenia warunków życia pszczół?

– O! Tutaj możemy, a nawet powinniśmy zrobić bardzo dużo. Życie i funkcjonowanie rodziny pszczelej uzależnione jest oczywiście od ilości i jakości pożywienia, które pszczoły mają w zasięgu swoich lotów. Chodzi o to aby, miały pod dostatkiem nektaru i pyłku w promieniu od 2 – 3 km, a najdalej do 5 km od pasieki. Często mówimy, że czas kwitnienia danej rośliny wynosi 2 – 3 tygodnie, czasem 3 – 4 tyg. Warto żebyśmy uzmysłowili sobie, że większość kwiatów roślin w naszym klimacie nektaruje tylko przez jeden dzień. Następnego dnia będzie nektarował kwiat tej samej rośliny, ale już inny, nie ten sam. Od zawsze pszczelarze starają się o to, by pasieki umieszczać w dogodnym dla pszczół terenie. Niestety baza pożytkowa stale się pomniejsza, tzn. ubywa terenów obfitujących w rośliny miododajne i pyłkodajne. Na terenie Górnego Śląska nie bez znaczenia jest coraz ciaśniejsza zabudowa domów jednorodzinnych, a przez to zanikanie małych pól i zmniejszanie się ogrodów przydomowych. Wiele osób rezygnuje też z sadzenia drzew owocowych, a szkoda. Możemy mieć przecież własne owoce. Może będą trochę mniejsze, ale za to sami wiemy, czy były pryskane środkami ochrony roślin czy nie.

FOT. GRAŻYNA KLON

Mało kto wie, że spośród wszystkich drzew owocowych, to pyłki z kwiatów gruszy mają największą zawartość białka, którego pszczoły potrzebują szczególnie wiosną

Poza tym dżemy czy konfitury zrobione z owoców z własnych upraw smakują lepiej. Skorzystamy my i pszczoły przy tej okazji. Drzewa owocowe nie wymagają przecież skomplikowanych zabiegów pielęgnacyjnych. Tak samo krzewy owocowe takie jak maliny. Te rośliny mają wielkie znaczenie dla pszczół, ponieważ okres ich kwitnienia jest dość długi. Późniejsze odmiany malin kwitną niemal do późnej jesieni, a przy tym nie są szczególnie wymagające. Myślę, że w każdym ogrodzie może znaleźć się zakątek, w którym te rośliny będą dobrze rosły. Domowy sok z malin na pewno pomoże w stanach przeziębienia jesienią czy zimą. Podobnie warto posadzić w nawet niewielkim ogrodzie porzeczki czy agrest. Lista roślin miododajnych jest naprawdę długa.

– Które polecałaby pani szczególnie?

– Jak już powiedziałam, na pewno maliny, borówkę amerykańską, czarną porzeczkę, która mi osobiście bardzo smakuje i jest niezwykle zdrowa. Równie smaczne są gruszki, niestety większość z nich pochodzi z supermarketu, a nie z przydomowych drzew. Mało kto wie, że spośród wszystkich drzew owocowych to pyłki z kwiatów gruszy mają największą zawartość białka, którego pszczoły potrzebują szczególnie wiosną. Jest im ono potrzebne do wychowania młodych pszczół będących jeszcze w postaci larwalnej. W moim ogrodzie rosną dwie odmiany gruszy, mam też kilka odmian jabłoni, śliw, wiśni i brzoskwiń. Z tymi ostatnimi mam największy problem, bo co roku dotyka je kędzierzawość liści. Jeśli ktoś ma podobny problem i decyduje się na stosowanie środków ochrony roślin to proszę koniecznie pamiętać, by nie pryskać roślin w ciągu dnia, ale dopiero po zachodzie słońca, żeby nie szkodzić pszczołom. Takie zabiegi trzeba wykonać w odpowiednim czasie, a dla brzoskwiń jest to czas przed rozwojem pąków kwiatowych. Chcę też zwrócić uwagę na rodzaje żywopłotów, które sadzimy jako ogrodzenia, przepierzenia czy zacienienia. Od wielu lat pszczelarze obserwują modę na żywotniki czyli popularne tuje, które niestety zastępują rośliny miododajne, zubażając jednocześnie dietę pszczół. Istnieje wiele gatunków krzewów, które z powodzeniem mogą pełnić rolę ogrodzenia. W określonej porze roku zachwycą nas bogactwem kwiatów, urzekających kolorami i zapachem. Równocześnie będą dobrą bazą pożytkową dla pszczół np.: żylistek szorstki i pozostałe jego odmiany, liczne odmiany berberysów, ligustr pospolity, oleandry i barbury szare kwitnące zwykle w sierpniu. Zimą owoce tych roślin będą pożywieniem dla ptaków.

– Czyli podsumowując, rośliny z kwiatami są pomocne dla pszczół?

– Ważne abyśmy sadzili w swoich ogrodach rośliny kwitnące, jedna po drugiej tak, aby zapewnić dostatek pokarmu dla pszczół przez cały sezon. Sami zaś będziemy mogli cieszyć się i delektować widokiem kwiatów od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Warto posadzić też kwiaty rabatowe. Ważna jest tu bioróżnorodność. My do życia potrzebujemy różnych witamin i minerałów. Pszczoły też potrzebują różnych składników odżywczych, zawartych w pyłkach kwiatów i nektarze.

– A co z drzewami innymi niż owocowe?

– To jest ciekawy temat. Ostatnio przeglądałam zapiski starych dokumentów naszego Koła Pszczelarzy w Gorzycach. W kilku komunikatach Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Katowicach z lat 1978 – 1988 znalazłam informacje, a właściwie oficjalne prośby skierowane do pszczelarzy z całego Śląska, o zbieranie nasion drzew miododajnych i sadzenie sadzonek tych rodzimych drzew, które dobrze rosną na naszych terenach. W tamtych czasach niewiele było profesjonalnych szkółek. Drzewa miododajne jak klony, lipy, głogi, kasztany, czeremchy zwyczajne czy wierzby są dobrą bazą pożytkową dla pszczół. Dzięki nim mamy świeże powietrze. Wszyscy chcemy żyć w środowisku wolnym od zanieczyszczeń, ale niektórym przeszkadzają opadające liście. Wycinane są więc duże klony, akacje i ostatnie rosnące jeszcze na naszym terenie lipy. W przypadku lip problem jest jeszcze bardziej złożony. Są to drzewa długowieczne, które zakwitają u nas jako ostatnie, zwykle na przełomie lipca i sierpnia i są wtedy jedynym źródłem pożywienia dla pszczół. U nas drzew tych jest bardzo mało, a wiele osób już w marcu pyta o miód lipowy. Ma on wyjątkowe właściwości i walory smakowe. Lipy dorastają do bardzo dużych rozmiarów i dlatego rzadko są nowe nasadzenia tych drzew. W małych ogrodach przydomowych po prostu się nie mieszczą. Warto wtedy sadzić lipy w parkach lub takich miejscach gdzie jest nieco więcej przestrzeni. To musi być sprawa przemyślana. Latem dają cień, cudowny zapach kwiatów, a i napar z kwiatów lipy z miodem na pewno pomoże w przeziębieniach i infekcjach. Kilka wieków temu ludzie sadzili lipy przy domach, bo wierzono, że odganiają złe moce. Ja wierzę i mam pewność, że zapach kwiatów ma kojący wpływ na nastrój i samopoczucie. Wiem, bo mamy w ogrodzie kilka lip. Jakiś czas temu byliśmy z mężem w Nysie i okolicach. Tam lip jest dużo. Podobnie w niedalekim Raciborzu. Na terenach powiatu wodzisławskiego jest dużo do zrobienia, a raczej nasadzenia.

– Czyli mówiąc krótko, trzeba sadzić, jeśli mamy miejsce?

– Tak. Zachęcam wszystkich do tego, aby po przeczytaniu tego artykułu wyjść do swojego ogrodu małego, czy też dużego. Rozejrzeć się wokoło i znaleźć co najmniej kilka takich miejsc, w których będziecie mogli Państwo posadzić jakieś rośliny z myślą o pszczołach i samych siebie. I proszę się nie obawiać, że pszczoły będą za blisko. One zainteresowane są zbieraniem tylko i wyłącznie nektaru i pyłku. Jeśli nie będziemy im przeszkadzać, zatroszczą się o nasze zbiory warzyw i owoców, a efekt będzie widoczny jeszcze tego samego roku, no i miodu nie będzie brakować. Osobiście bardzo lubię przysłowie: „Niech więc tak będzie, jak było od wieka: człowiek dla pszczoły, pszczoła dla człowieka” (Ignacy Krasicki, przysłowie polskie).

eprasa.pl 3679448f09

KOMENDANT KROLIK: przez dwa lata, jako poborowy dostawałem pół wypłaty

Z byłym zastępcą Komendanta Powiatowego PSP w Raciborzu, a także wieloletnim dowódcą JRG PSP Rydułtowy rozmawiamy o tym, jak kiedyś wyglądało pożarnictwo, o zmianach w straży, służbie w powiecie wodzisławskim i raciborskim oraz rolnictwie, z którym ciągle jest związany.

Komendanta Jana Krolika odwiedziliśmy w jego domu w Kobyli

FOT. FRYDERYK KAMCZYK

– Jak wyglądała ówczesna zawodowa straż pożarna, do której pan wstąpił?

– W tym okresie pożarnictwo było inne, wielu strażaków odbywało wtedy wojskową służbę zastępczą w jednostkach ochrony ppoż. Część z nich została w straży pożarnej, zaś inni przeszli do cywila. Niektórzy prowadzili swoją działalność, bo był to okres, w którym wszyscy chcieli się dorobić po upadku komunizmu. Służba w trybie 24/48 była dla nich bardzo dobra. Komenda zaś wolała mieć w swoich szeregach fachowców typu: malarzy, stolarzy itd. Byli oni również potrzebni przy pracach w komendzie. Tak jest do dzisiaj, że strażacy wykonują prace gospodarcze, a bywało też czasem tak, że jeden od drugiego się uczył. Ja ukończyłem technikum mechaniczne, więc byłem od spawania i modernizacji (śmiech). Wstąpiłem do zawodowej straży 1 czerwca 1982 roku i byłem strażakiem poborowym, czyli odbywałem zastępczą służbę wojskową, dostawałem przez dwa lata pół wypłaty. Większość takich osób nie zostawała w służbie, ponieważ na kopalniach czy PKS-ie były znacznie lepsze warunki finansowe. W tym samym roku wprowadzono inny system. Służbę zaczęli junacy, to była służba obrony cywilnej. Oni pracowali na całkiem innych warunkach finansowych, również bardzo słabych. Straż miała w swych szeregach różnych fachowców z korzyścią dla obu stron. Najlepszym okresem dla pracowników straży był czas, kiedy w rządzie był Jacek Kuroń. W tym okresie strażacy dostali podwyżki i minimalnie była to kwota ponad średnią krajową. Niestety trwało to krótko. Mówimy o strażakach na podziale bojowym.

– Czemu pan został w służbie?

– Ja ukończyłem Technikum Mechaniczne w Raciborzu, a dokładnie technikum ministerstwa rolnictwa o specjalności technik mechanizacji rolnictwa. To były lata 1978 – 1982. W tamtych czasach było modernizowane rolnictwo w Polsce i wchodził na wieś nowy sprzęt. Były stare traktory w PGR-ach np. nasz tradycyjny Ursus itd. Stwierdzono jednak wtedy, że trzeba iść w nowe formy mechanizacji rolnictwa. Agronomów było dużo, ale brakowało specjalistów do nowego sprzętu, były szkoły rolnicze, ale nie było fachowców. Rozpoczęto na szeroką skalę produkcję ciągników MF oraz ciągnikowych maszyn rolniczych. Zaczęło się pewne otwarcie na zachodni sprzęt i nowe technologie, stąd taki kierunek promowało ministerstwo. Po ukończeniu szkoły miałem wybór studia, albo wojsko. Studia nie wchodziły wtedy w grę, z rocznika jedna lub dwie osoby mogły tylko zostać przyjęte. Technicy odbywali służbę wojskową zazwyczaj trzy lata. Był to zmarnowany czas. Moja rodzina od wieków prowadziła gospodarstwo rolne. Nie było ono wielkie, ale brak mojej osoby przez trzy lata na miejscu to byłaby ogromna trudność. Mieliśmy około 5 ha ziemi.

– Jak wtedy wyglądało rolnictwo u was w Kobyli?

– Była modernizacja również w obszarze prywatnego rolnictwa. Konie zastępowały traktory. My już traktor mieliśmy, wchodziły snopowiązałki. Konia mieliśmy po to, żeby mój dziadek cieszył nim oko, a był przywiązany do niego tak, że brak tego zwierzęcia oznaczałaby dla niego śmierć, więc nie wykorzystywaliśmy go już do pracy w polu . Mieliśmy też 5 krów i świnie, oznaczało to dla nas wielki zastrzyk finansowy. Dziś jest to nie do porównania. Ojciec pracował w kopalni jako górnik dołowy w tzw. przodzie na ścianie, a moja mama za sprzedaż płodów rolnych oraz mleka od tych pięciu krów miała dokładnie tyle samo pieniędzy. Proszę sobie zatem wyobrazić jakie to były kwoty i jak rolnictwo było cenne i ważne. Mieliśmy też ogórki, ziemniaki, zboże itd. Pamiętam to jako trudne czasy. Dziś strażacy pełniący służbę, muszą szukać również dodatkowych źródeł finansowych, a myśmy wtedy zajmowali się gospodarstwem. Później w 1985 roku wziąłem ślub, założyłem rodzinę i pojawiły się dzieci.

– Czyli służba w straży i rolnictwo to była nierozerwalna część pańskiego życia?

– Dokładnie tak. Oprócz tego, że człowiek był strażakiem, dowódcą, komendantem to równolegle zajmował się rolnictwem, aż po dziś dzień. Jest to życie na wsi związane z rodziną i ziemią. Ciągle mam dwa traktory. Oczywiście tego czasu było już mniej, kiedy zostałem dowódcą JRG. Przybyło więcej pracy popołudniami, doszły narady, szkolenia.

– To może teraz trochę o samym przebiegu służby..

– Zaczynałem od szeregowego funkcjonariusza, a skończyłem na funkcji zastępcy komendanta. Po krótkim czasie pracy w jednostce w Wodzisławiu Śląskim, zostałem skierowany do służby w Rydułtowach gdzie przepracowałem 26 lat. Przeszedłem wszystkie możliwe funkcje, aż zostałem dowódcą JRG, później zostałem zastępcą komendanta powiatowego PSP w Raciborzu. Rydułtowy wtedy to nie była jednostka, tylko Oddział Wodzisławia. Osobna JRG powstała z chwilą utworzenia PSP. W 1982 roku na wyposażeniu posiadano podnośnik Skoda SH-20, Jelcz i Żuk. Oczywiście te samochody się zmieniały, w całym okresie mojej służby i nadal się zmieniają. 1 czerwca 1982 roku było na zmianie 5 strażaków, później to zmieniono, że na każdej zmianie pełniło służbę 17 strażaków ze względu właśnie na junaków. Ale takie liczby były krótko. Znowu się to zmieniło i czasami służyło 5 ludzi na zmianie, gdyż powstała w powiecie wodzisławskim JRG Syrynia, której obecnie już nie ma i część strażaków tam pełniło służbę.

W czasach, kiedy przyjmowałem się do służby, mało ludzi ukończyło technikum, dlatego że WKU nie pozwalało ze średnim wykształceniem „odrobić" wojska w straży. Wojsko Polskie chciało mieć takich ludzi w swoich szeregach i to było zrozumiałe. Co ciekawe, ja zrobiłem najpierw kurs dyspozytora, a później podstawowy, ze względu właśnie na dyplom technika. Później był kurs młodszych podoficerów w Katowicach, potem starszych podoficerów w Częstochowie. Pracowałem na różnych zmianach, w zależności od potrzeby. W tym czasie straż pracowała w aparatach tlenowych, a później zostały zmienione na powietrzne. Miałem też stosowny kurs związany z mechaniką tego sprzętu oraz ratowniczego, który uzyskałem na Stacji Ratownictwa Górniczego jako Mechanik Górniczego Sprzętu Ratowniczego oraz kurs instruktora pomocy medycznej PCK w Rybniku. Następnie ukończyłem Szkołę Chorążych w Krakowie. Niestety pojawiły się problemy zdrowotne i byłem zmuszony trochę się wycofać, ale na szczęście po kilkumiesięcznym L4 wróciłem do służby. Tak się złożyło, że dowódca JRG Andrzej Brański odszedł na emeryturę i komendant wojewódzki Zbigniew Meres, po konsultacji z komendantem Kazimierzem Musialikiem zaproponował mi stanowisko szefa jednostki. Komendant dał mi jeden dzień na decyzję i zalecił konsultację z żoną, gdyż to całkiem inny charakter służby.

– Jakie przybyły obowiązki?

– Dowódca JRG pracuje codziennie 8 godzin, czyli inaczej niż strażak pełniący służbę na zmianie. Dochodzi cały szereg spraw typu planowanie, gospodarka, sprawy kwatermistrzowskie itd. W województwie śląskim było mało JRG umiejscowionych daleko od komendy. W Raciborzu nie ma takiej sytuacji. W Wodzisławiu istniała super współpraca pomiędzy komendantem, a dowódcami. Kierujący JRG uczestniczy w całej administracji, bierze udział w sesjach rad gmin. W moim rejonie były kopalnie: KWK Anna, KWK Rydułtowy i KWK Marcel oraz Koksownia Mar-

eprasa.pl 3679448f09

cel, które miały również swoje straże zakładowe. Komendant wiedział, że wspólnie z moim zastępcą Eugeniuszem Danielczykiem wszystko dla dobra służby zrobimy dobrze, a do komendy jeździliśmy po nagrody i opieprz (śmiech).

– I później został pan powołany na zastępcę komendanta w innym nieco rejonie, jakim jest Racibórz.

– W 2002 roku ukończyłem studia na SGSP jako Inżynier pożarnictwa, a następnie uzyskałem tytuł magistra na Uniwersytecie Opolskim z ekologii, a więc cały czas coś z pożarnictwa i coś ze środowiskiem. Później myślałem o emeryturze, bo miałem już 26 lat służby. Myślałem nad tym, czy nie odejść. Człowiek się zastanawiał czy nie poświęcić więcej czasu rodzinie, żonie, czy nie przejąć od rodziców gospodarstwa rolniczego. Ale przyszła propozycja, żeby objąć stanowisko w Raciborzu. Był to rok 2008. Służbę pełniłem do 2016 roku. Rejon raciborski i wodzisławski to dwa zupełnie inne rejony. Wodzisław charakteryzował się górnictwem, powodziami związanymi z opadami np. w Pszowie i Rydułtowach. Dochodziły szkody górnicze, które powodowały niecki. Kopalnie miały swoje służby ratownicze, koksownia zakładową OSP. Był na przykład pożar taśmociągu pomiędzy kopalnią a koksownią, podczas gdy takie akcje w Raciborzu nie występowały. Pożar pociągu w tunelu w Rydułtowach albo pożary energetyczne pod ziemią, to też dość osobliwe przypadki. W rejonie raciborskim kierowałem całością, zgodnie z zakresem obowiązków wyznaczonym przez komendanta. Dopiero powódź w 2010 pozwoliła na pokazanie swoich umiejętności i moją wartość. Bardzo dobrze wspominam czasy, kiedy tam pracowałem. Dla mnie to nie był obcy rejon, bo ukończyłem szkołę w Raciborzu i wszystkie te miejscowości oraz wielu mieszkańców wcześniej znałem. Mój ojciec jest z Bieńkowic, znałem też wielu ochotników z tego terenu. Z wszystkimi ochotnikami miałem bardzo dobrą współpracę. Zostałem opiekunem OSP w gminie Kuźnia Raciborska, tam jest dużo jednostek i super ludzie. Jako fachowcy poznaliśmy się właśnie podczas powodzi i później w innych akcjach. Wielu z nich razem ze mną gasiło wielki pożar w 1992 roku na terenie Kuźni i Rud. Do dziś kontakty pozostały.

– Ochotnicy są czasem na miejscu pierwsi...

– Czasem też jest inna sprawa. Jeżeli dana miejscowość spotka tragedia, jak powódź, to dla komendy ta jednostka operacyjnie jest wyłączona i musimy liczyć na inne siły, by mieszkańcom, w tym również samym strażakom z tej miejscowości nieść pomoc. Nie wszystkie są tam kierowane, gdyż nie ma takiej możliwości. Wyobraźmy sobie, że krowy są w wodzie, szamba wypływają itd., tym ludziom trzeba pomóc. PSP i OSP muszą interweniować siłami z zewnątrz. Straż pożarna cały czas zdobywa doświadczenie i uczy się również na własnych błędach.

– A jak wygląda życie komendanta na emeryturze? Działa pan w strukturach OSP? Tęskni pan za Wodzisławiem?

– Działam w OSP Kobyla, natomiast dodatkowo zostałem wybrany na Prezesa Zarządu Oddziału Gminnego OSP RP w Kornowacu i razem z Komendantem Gminnym Henrykiem Gorywodą, byłym dowódcą zmiany z JRG Rydułtowy, staramy się wkładać nasze doświadczenie w te struktury, tutaj na terenie gminy, która jest częścią powiatu raciborskiego. Jest to mała gmina posiadająca 4 jednostki OSP i choć nie mamy takiego sprzętu jakbyśmy sobie życzyli, to funkcjonujemy bardzo prężnie i wkładamy wszyscy w to serce. OSP Kobyla posiada ciężki samochód gaśniczy marki Jelcz. Z Wodzisławiem kontakt jest cały czas, mamy nieustannie spotkania z emerytowanymi funkcjonariuszami. Tęsknię za JRG i powiem szczerze, że zawsze, kiedy jestem w Rydułtowach dokonuję wizytacji, bez zgody komendanta powiatowego (śmiech), ale mam nadzieję, że mi wybaczy. Bardzo się cieszę, że jednostka się rozwija. Chłopcy działają i są weseli, jak zawsze i wszystko idzie w bardzo dobrym kierunku. Serdecznie ich przy okazji pozdrawiam. Odwiedzając komendę w Wodzisławiu widzę, że też jest radość, jeśli się pojawiam i to mnie bardzo cieszy. Ale tak na serio to nie chcę tam często im przeszkadzać, bo mają mnóstwo swojej pracy. Racibórz też odwiedzam i się bardzo cieszę. Decyzja o emeryturze była podjęta w dobrym momencie, bo niestety był okres, że w mojej rodzinie pogorszyło się zdrowie i mogłem poświęcić ten czas rodzinie. Ale teraz wszystko jest już dobrze.

– Na koniec wróćmy zatem jeszcze do rolnictwa. Rozumiem, że cały czas jest pan czynny w tym obszarze?

– Zgadza się! Ziemia ciągnie do siebie (śmiech). Od dziecka pracowałem na gospodarstwie, aż w końcu w 2010 przejąłem całe gospodarstwo na ojcowiźnie, wraz z zabudowaniami. Oczywiście nie prowadzimy już hodowli bydła, to jest zbyt czasochłonne i niestety na małą skalę też mało opłacalne. Mleka już nikt nie odbierał, a osoby indywidualne wolały pójść do sklepu i kupić, co potrzebują. Rolnictwo jednak istnieje, ale jest przekształcone. Uprawiam moje hektary i zboże oddaję do skupu. W gospodarstwie dalej pracują dwa traktory i sprzęt, niestety na tych terenach są ubogie gleby. Uprawiam pszenicę, jęczmień, żyto, mam też 15 kur (śmiech). Pozostała wierność rodzinnym tradycjom rolniczym. Jednak z rolnictwa najbardziej lubię „Żniwne" czyli dożynki (śmiech).

– Dziękuję za rozmowę i życzę zdrowia i dalszego zaangażowania.

– Dziękuję i pozdrawiam wszystkich, z którymi współpracowałem i współpracuję.

Rozmawiał Fryderyk Kamczyk

REKLAMA

eprasa.pl 3679448f09

– ZAKŁADAJĄC, ŻE KAŻDY KIEROWCA ZATANKUJE PO 50 LITRÓW, TO NA UL. KORFANTEGO WJEDZIE I WYJEDZIE 5 TYS. SAMOCHODÓW MIESIĘCZNIE. WYOBRAŻACIE TO SOBIE. CI LUDZIE BĘDĄ TAM ŻYLI W SMRODZIE, OPARACH SPALIN – MÓWI JEDEN Z MIESZKAŃCÓW RADLINA SPRZECIWIAJĄCY SIĘ BUDOWIE STACJI BENZYNOWEJ W CENTRUM MIASTA.

Mieszkańcy chcą zablokować budowę stacji benzynowej. Mają poparcie radnych

RADLIN Wracamy do tematu budowy stacji benzynowej przy ul. Korfantego w Radlinie, który na łamach tygodnika Nowiny Wodzisławskie podejmowaliśmy już kilkukrotnie. Przypomnijmy, że sprawa budzi wiele kontrowersji i duży opór mieszkańców. – To jakiś absurd – mówią nam wzburzeni radlinianie i łapią się za głowę, jak w samym centrum miasta w sąsiedztwie Placu Radlińskich Olimpijczyków, Miejskiego Ośrodka Kultury oraz kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny może powstać takie przedsięwzięcie. Radni z Radlina podczas marcowej sesji uchwalili swoje stanowisko w tej sprawie.

Mieszkańcy interweniują

Komitet Obywatelskiej Inicjatywy Uchwałodawczej „Sprzeciw lokalizacji stacji benzynowej w centrum Radlina" przedłożył oświadczenie oraz projekt uchwały w sprawie interpretacji miejscowego planu zagospodarowania. Grupa powstała kilka tygodni temu i jest zdania, że zapisy planu nie zezwalają na budowę przy ul. Korfantego stacji paliw. Projekt podpisało 306 mieszkańców. Według Komitetu plan dopuszcza w miejscu planowanej stacji działalność rzemieślniczą, która uzupełnia główne przeznaczenie terenu – funkcję mieszkaniową, co sklasyfikowano w grupie 11 Polskiej Klasyfikacji Obiektów Budowlanych. Natomiast stacje paliw płynnych PKOB umieszcza jako handlowo-usługowe w grupie 12 „Budynki niemieszkalne". – Stacja benzynowa zgodnie z PKOB nie jest obiektem usługowym, lecz handlowym, w którym część można wykorzystywać na działalność usługową – mówił podczas obrad przedstawiciel Komitetu Andrzej Kowalski. Komitet powołał się również na Rozporządzenie Rady Ministrów z 10 września 2019 r., w którym mowa, że ulokowanie stacji paliw płynnych wśród zabudowy jednorodzinnej, może znacznie oddziaływać na środowisko, a strefa oddziaływania wynosi 100 m od granic działki.

5 tysięcy samochodów miesięcznie

W trakcie obrad Andrzej Kowalski, powołując się na kartę projektu planowanej stacji, podał, że przy ul. Korfantego będzie sprzedawało się 250 tys. litrów paliwa miesięcznie. – Zakładając, że każdy kierowca zatankuje po 50 litrów, to na ul. Korfantego wjedzie i wyjedzie 5 tys. samochodów miesięcznie. Wyobrażacie to sobie. Ci ludzie będą tam żyli w smrodzie, oparach spalin. Na niską emisję najbardziej narażone będą ich dzieci – podkreślił. Zwrócił uwagę, że to z kolei stoi w sprzeczności z zapisami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Radlina. Andrzej Kowalski wyjaśnił, że choć dokument nie jest aktem prawa miejscowego, to stanowi wymagane prawem uzupełnienie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. – Stąd dla lepszego zrozumienia zapisów uchwały w sprawie przyjęcia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, należy zapoznać się z ustaleniami Studium – podkreślił. Jak zaznaczył, w dokumencie zapisano, że wśród celów strategicznych rozwoju miasta znajduje się: „poprawa standardów zamieszkania" oraz „poprawa jakości życia w mieście".

Działka, na której ma zostać wybudowana stacja paliw, sąsiaduje z: Placem Radlińskich Olimpijczyków, Miejskim Ośrodkiem Kultury oraz parafią pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

FOT. JUSTYNA KONISZEWSKA (2)

W trakcie obrad radne: Romana Radowska-Polnik oraz Beata Klima (na zdjęciu) zaapelowały do swoich koleżanek i kolegów o poparcie projektu uchwały przygotowanej przez mieszkańców

Uchwała przyjęta

Inicjatywa Komitetu jest także odpowiedzią na wystosowany 16 grudnia 2021 r. przez zastępcę wójta Marklowic pisemnego zapytania do burmistrz Radlina o dokonanie interpretacji zapisów zawartych w planie zagospodarowania pod kątem możliwości budowy przy ul. Korfantego stacji paliw. Przypomnijmy, że miasto nie mogło zająć się sprawą osobiście, ponieważ będzie stroną postępowania z racji tego, że posiada 14 działek wokół planowanej stacji. Samorządowe Kolegium Odwoławcze wyznaczyło do rozpatrzenia sprawy wójta gminy Marklowice. Jak zauważa Komitet, gmina Marklowice nie otrzymała odpowiedzi na swoje zapytanie. Ich zdaniem, przyjęcie przez radę miasta interpretacyjnej uchwały jest konieczne, aby włodarze Marklowic mogli stwierdzić ewentualną niezgodność lokalizacji obiektu z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

W trakcie obrad radne: Romana Radowska-Polnik oraz Beata Klima zaapelowały do swoich koleżanek i kolegów o poparcie uchwały. Dokument przyjęto w głosowaniu. Za uchwałą wypowiedziało się 5 radnych, 10 wstrzymało się od głosu. W efekcie uchwała została przyjęta.

Inwestycja stanęła w miejscu

Póki co budowa stacji benzynowej stanęła w miejscu. Na jak długo? Nie wiadomo. Okazało się, że inwestor musi uzyskać tzw. decyzję środowiskową. Burmistrz Radlina nie mógł zająć się sprawą, ponieważ będzie stroną postępowania z racji tego, że miasto ma 14 działek wokół planowanej stacji. Samorządowe Kolegium Odwoławcze wyznaczyło do rozpatrzenia sprawy wójta gminy Marklowice. Ten zwrócił się o opinię do Wód Polskich, sanepidu i Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Instytucje te stwierdziły, że inwestor musi przedstawić raport oddziaływania na środowisko. – Na opracowanie tego dokumentu inwestor ma 3 lata. Do tego czasu sprawa i wydanie wszelkich decyzji zostało wstrzymane – mówi zastępca wójta Marklowic Piotr Galus. Jeżeli wszystko pójdzie po myśli inwestora, ewentualne pozwolenie na budowę stacji wyda starosta wodzisławski. – W momencie kiedy zostanie do nas złożony kompletny wniosek, to nasza rola polegać będzie jedynie na jego weryfikacji. Jeżeli dokumentacja będzie poprawna, to nie mamy innej możliwości jak wydanie decyzji na budowę – komentuje starosta Leszek Bizoń.

Justyna Koniszewska

eprasa.pl 3679448f09

Budujemy PSZOK w Pszowie, czyli Punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych

Będzie wygodniej, bezpieczniej i bez ograniczeń jakościowych. W Pszowie powstaje nowy Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, czyli PSZOK. Punkt będzie spełniał aktualnie obowiązujące wymogi prawne i jednocześnie stanie się bardziej dostępny dla mieszkańców.

Stary PSZOK do zmiany

Selektywna zbiórka odpadów w Pszowie prowadzona jest od lat. Te najbardziej problematyczne śmieci, takie jak meble czy opony, wywoziliśmy do punktu prowadzonego przy ul. Traugutta 101. Jednak przyjmowanie w nim odpadów obłożone jest licznymi ograniczeniami. Nie jest możliwe wrzucanie śmieci do odpowiednich pojemników.

– Obiekt przede wszystkim nie spełnia aktualnie obowiązujących przepisów. Dlatego naszym celem było przygotowanie takiego projektu nowego PSZOK-u, który będzie przede wszystkim ułatwiał mieszkańcom racjonalną gospodarkę odpadami i zwiększy poziom selektywnego zbierania odpadów na terenie miasta. Musimy wszyscy jako mieszkańcy odczuć, że segregowanie wszystkim się opłaca – podkreśla zastępca burmistrza Piotr Kowol.

Zanim przedmiot stanie się śmieciem

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2021 r. wytworzyliśmy średnio 358 kg odpadów komunalnych na osobę. To o 16 kg więcej niż rok wcześniej. Dlatego w pierwszej kolejności ważnym jest, by ograniczyć ilość wytwarzanych odpadów. Sposobów na to jest bardzo wiele. Idąc na zakupy zabierajmy własną torbę i rezygnujmy z jednorazówek. Wykorzystujmy ponownie opakowania, zmniejszajmy ilość plastiku i wybierajmy produkty trwałe.

Jedną z metod ograniczania jest też rozsądne postępowanie z rzeczami, których już nie potrzebujemy. Używane np. meble, sprawny sprzęt AGD, książki, ubrania, zabawki, sprzęty sportowe można oddać lub sprzedać. Można też będzie przekazać do punktu ponownego użycia, który będzie się znajdował PSZOK.

Drugie życie rzeczy

Do punktu ponownego użycia będzie można przekazać te rzeczy, których nie potrzebujemy, ale nadal są w dobrym stanie i mogą zostać wykorzystane ponownie. Dzięki temu oddany przedmiot nie staje się odpadem. Takie rozwiązanie pozwala na unikanie marnowania zasobów i zmniejsza ilość odpadów, które trafiają do składowiska. Ponadto w nowym PSZOK-u powstanie punkt naprawy.

– Takie miejsce umożliwi naprawę uszkodzonych przedmiotów zamiast wyrzucania ich do śmieci. Rzeczy będą mogły trafić do osób, które ich potrzebują zgodnie z uchwalonym regulaminem PSZOK-u. Szczególnie będziemy otwarci na osoby o niższych dochodach. Realne oszczędności widoczne są tu gołym okiem właściwie dla każdego. Zmniejszają się wydatki na zakupu nowych przedmiotów oraz koszty związane z utylizacją odpadów – dodaje Piotr Kowol.

Mądra segregacja

Niezwykle istotnym jest, by rzeczy przeznaczone do wyrzucenia mądrze segregować. Dzięki temu ograniczymy ilość odpadów, które trafiają na składowiska, a to oznacza mniejsze koszty dla społeczeństwa i środowiska. Lepiej wysegregowane odpady to lepszy surowiec do recyklingu, w efekcie zmniejszamy zużycie surowców naturalnych. Efekt długofalowy to poprawa warunków do życia dla ludzi, roślin i zwierząt.

Dobrze segregowany papier, szkło i tworzywa sztuczne mogą się jeszcze przydać. 1 szklana butelka to 4 godziny świecenia żarówką, a z 35 butelek PET można wytworzyć nowy polar.

Selektywnie zebrane przez mieszkańców odpady takie jak papier, plastik, metal, szkło i opakowania wielomateriałowe, a także odpady ulegające biodegradacji odbierane są sprzed ich nieruchomości. Pozostałe frakcje można dostarczyć do PSZOK-u.

Rzeczy przyjmowane w PSZOK

W nowym PSZOK-u będzie można oddać znacznie więcej frakcji odpadów niż do tej pory. Wśród nich znajdują się:

- papier i opakowania z papieru i tektury,
- metale i opakowania z metali,
- tworzywa sztuczne i opakowania z tworzyw sztucznych,
- szkło i opakowania ze szkła,
- odpady opakowaniowe wielomateriałowe – np.: kartony po napojach lub mleku,
- odpady kuchenne ulegające biodegradacji,
- odpady zielone – trawa, liście, gałęzie itp.,
- przeterminowane i niewykorzystane leki,
- odpady niebezpieczne – opakowania zawierające pozostałości substancji niebezpiecznych lub nimi zanieczyszczone, środki ochrony roślin zawierające substancje niebezpieczne, farby, farby drukarskie, tusze, tonery do drukarek zawierające substancje niebezpieczne, kleje, lepiszcze i żywice zawierające substancje niebezpieczne, detergenty zawierające substancje niebezpieczne itp.,
- lampy fluorescencyjne i inne odpady zawierające rtęć – świetlówki, żarówki energooszczędne, termometry rtęciowe,
- chemikalia – rozpuszczalniki, kwasy, alkalia, odczynniki fotograficzne, przepracowane lub przeterminowane oleje silników samochodowych, środki ochrony roślin niezawierające substancji niebezpiecznych, farby drukarskie, tusze, tonery do drukarek, kleje, lepiszcze i żywice, detergenty itp.,
- odpady niekwalifikujące się do odpadów medycznych, które powstały w gospodarstwie domowym w wyniku przyjmowania produktów leczniczych w formie iniekcji i prowadzenia monitoringu poziomu substancji we krwi – igły i strzykawki, zestawy do przetoczeń (kroplówek), paski do pomiaru glukozy itp.,
- zużyte baterie i akumulatory,
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny – elektrośmieci czyli małe i duże urządzenia elektryczne i elektroniczne np.: telewizory, monitory, lodówki, chłodziarki, klimatyzatory domowe, telefony, radia, ładowarki, powerbanki itp.,
- meble i inne odpady wielkogabarytowe – także meble ogrodowe, wózki dziecięce, rowery, dywany, materace, duże miski czy wanienki dziecięce itp.,
- zużyte opony,
- tekstylia i odzież oraz opakowania z tekstyliów,
- odpady budowlane i rozbiórkowe z gospodarstw domowych – beton oraz gruz betonowy, gruz ceglany, glazura, terakota, zerwane tapety, tynki, stolarka budowlana, okna, drzwi, ceramika sanitarna, wanny, brodziki, szkło okienne, drzwiowe, lustra, materiały izolacyjne itp.
- telewizory, monitory,
- małe i duże urządzenia elektryczne i elektroniczne,
- środki ochrony roślin niezawierające substancji niebezpiecznych.

Dlaczego warto korzystać z PSZOK-u?

Zalety tego rozwiązania zdają się być oczywiste. Dzięki selektywnemu zbieraniu odpadów będziemy mogli zwiększyć poziom recyklingu i zmniejszyć ilość odpadów kierowanych do składowania. Punkt ponownego użycia pomoże zmniejszyć ilość wytworzonych odpadów jednocześnie zmniejszając ilość surowców potrzebnych do produkcji nowych rzeczy.

Każdy z nas może przyczynić się do ochrony środowiska poprzez ograniczanie ilości wytwarzanych odpadów i prawidłową segregację tych już wytworzonych. W realizacji tego zadania ma nam pomagać korzystanie z PSZOK-u. Dlatego zachęcamy mieszkańców miasta do korzystania z PSZOK-u i selektywnego zbierania odpadów. Dzięki temu zadbamy o naszą planetę i przyszłe pokolenia.

Inwestujemy w nowy PSZOK w Pszowie

Nowy Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów w Pszowie powstaje dzięki dofinansowaniu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w formie dotacji i pożyczki w ramach Programu Priorytetowego Racjonalna Gospodarka odpadami (Część 1) Selektywne Zbieranie i zapobieganie powstawaniu odpadów.

Będzie ulokowany w tym samym miejscu gdzie obecnie funkcjonuje podobny punkt, czyli na terenie Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy ulicy Traugutta 101.

– PSZOK będzie stanowić przede wszystkim miejsce bezpiecznego dla środowiska i ludzi oraz zgodnego z prawem zbierania i magazynowania dostarczonych przez mieszkańców odpadów komunalnych, które będą przekazywane do ponownego użycia, recyklingu lub odzysku innymi metodami – podkreśla zastępca burmistrza Piotr Kowol.

Projekt jest realizowany w formule „projektuj – buduj", czyli wykonawca wyłoniony przez Gminę w przetargu nieograniczonym w pierwszym etapie wykonuje projekt budowlany PSZOK-u, a następnie będzie realizował roboty budowlane.

Obecnie kończą się prace projektowe PSZOK-u. Wykonawca pozyskuje również niezbędne pozwolenia na budowę. Po zakończeniu tego etapu ruszą prace budowlane. Ich finał zaplanowano na koniec 2023 r. A to oznacza, że nowy PSZOK zostanie udostępniony mieszkańcom Pszowa od stycznia 2024 r.

Istotnym elementem projektu są działania edukacyjno-ekologiczne, przyczyniające się do zwiększenia świadomości ekologicznej przez edukowanie i informowanie odbiorców o efekcie ekologicznym przedsięwzięcia. W związku z powyższym w ramach projektu na PSZOK-u powstanie ścieżka edukacyjna, która pozwoli bezpośrednio „doświadczyć" dzieciom i młodzieży segregacji odpadów, jej idei i konieczności w aspekcie środowiskowym.

Źródła Finansowania:

- całkowity koszt przedsięwzięcia: 2 072 445,20 zł
- kwota dofinansowania NFOŚiGW (pożyczka): 873 882,00 zł
- kwota dofinansowania NFOŚiGW (dotacja): 873 883,00 zł
- środki własne Miasta Pszów: 324 680,20 zł

„Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Miasto Pszów"

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

eprasa.pl 3679448f09

Tancerze, sportowcy i ludzie kultury odebrali nagrody powiatu

POWIAT 17 w obszarze kultury oraz 33 w dziedzinie sportu. W sumie 50 osób otrzymało nagrody i wyróżnienia powiatu wodzisławskiego. Wśród zdobywców nagród nie zabrakło mistrzów w działalności literackiej i tanecznej, ale również w szachach, zapasach, czy biathlonie.

Równo 50 osób otrzymało nagrody i wyróżnienia powiatu wodzisławskiego w dziedzinie kultury i sportu. Laury wręczono 13 kwietnia podczas specjalnej gali zorganizowanej w Domu Przyjęć „Pradziad" w Rogowie. W spotkaniu prócz najważniejszych w tym dniu, czyli laureatów wzięli także udział samorządowcy z naszego regionu na czele ze starostą wodzisławskim Leszkiem Bizoniem.

– Pasja i zaangażowanie – to dwa podstawowe elementy składające się na sukces. Jestem niezwykle dumny, że dziś podczas gali otaczają mnie osoby pełne pasji. To zaszczyt wręczyć dzisiaj Państwu statuetki i podziękować za lata ciężkiej pracy, ale także za lata rozsławiania naszego powiatu w Polsce i na świecie – mówił podczas gali starosta wodzisławski Leszek Bizoń.

(juk)

Marek Sobota, czyli pedagog i animator kultury. Związany z Wodzisławskim Centrum Kultury, gdzie pełni funkcję impresariatu. Dyrygent i założyciel Wodzisławskiej Orkiestry Rozrywkowej. Co czuł, odbierając nagrodę za osiągnięcia w dziedzinie kultury? – Radość – odpowiada nam krótko. Dodał, że otrzymana nagroda daje mu motywację do dalszego działania, ale i satysfakcję z tego, co już zrobił.

Tomasz Wawrzyńczyk pochodzi z gminy Lubomia i z powodzeniem trenuje zapasy. Podczas zeszłorocznych Mistrzostw Europy zdobył V miejsce, a na Mistrzostwach Polski Młodzieżowców do 23 lat sięgnął po złoty medal. – Cieszę się, że mogę tutaj być – powiedział nam. Zwrócił uwagę, że podczas poprzednich edycji wydarzenia, kiedy także był nagradzany, nie mógł się pojawić osobiście. – Teraz w końcu tutaj jestem i bardzo się z tego powodu cieszę – mówił. Tomasz Wawrzyńczyk podkreślił, że nagroda, jaką otrzymał, motywuje do dalszego działania, zwłaszcza że na matę zapaśniczą wraca po kontuzji.

W imieniu nieobecnej na gali **Marty Klimek**, nagrodę odebrał jej tata Krzysztof. Marta jest pływaczką. Podczas zeszłorocznych Mistrzostw Europy w Pływaniu, które odbyły się w Rzymie zajęła VII miejsca na 4x200 m stylem dowolnym. Obecnie przebywa w Las Vegas, gdzie dzięki zdobytemu stypendium może się uczyć. Zapytaliśmy jej tatę, co czuje rodzic, odbierając taką nagrodę w imieniu swojego dziecka. – To nie pierwszy raz kiedy odbieram za córkę nagrodę. Ale jak za każdym razem czuję olbrzymią dumę i radość – mówi nam. – Cieszę się z tego, że moje dziecko może się spełniać i ja jako ojciec wraz z całą rodziną możemy czuć satysfakcję, że przyłożyliśmy do tego małą cegiełkę – dodał.

LISTA LAUREATÓW

W dziedzinie kultury nagrody otrzymało 17 osób, a były to: Marek Sobota, Henryk Mańka, Franciszek Nieć, Zofia Bornikowska, Monika Fibic, Aleksander Knura, Emilia Haligowska, Zuzanna Wójtowicz, Maciej Cesarz, Nina Stec, Emilia Fibic, Antonina Nowak, Emilia Krzyształa, Marta Witebeska, Julia Wolny, Marta Mołdrzyk, Zuzanna Halfar.

Wręczono także nagrody za całokształt działalności kulturalnej za wieloletnie, wybitne osiągnięcia oraz zaangażowanie w pracę na rzecz kultury, jej rozwijanie, upowszechnianie i ochronę. Otrzymali je Marek Sobota oraz Henryk Mańka.

Laury w dziedzinie sportu otrzymało 33 zawodników. Nagrody otrzymali: Tomasz Wawrzyńczyk (zapasy), Oliwier Orzechowski (zapasy), Sandra Pniak (grappling), Wiktoria Gardian (grappling), Szymon Skorupa (boks), Marta Klimek (pływanie), Filip Polonius (pływanie), Jakub Krupa (pływanie), Patryk Rożenek (pływanie), Nadia Hartman (kolarstwo), Julia Pośpiech (kolarstwo), Pola Seemann (szachy), Aleksander Kubin (szachy), Krzysztof Fojcik (szachy), Maria Luzica Ciszek (jeździectwo), Dominik Rakowski (siatkówka), Laura Misiak (szermierka), Zuzanna Jarosz (szermierka), Emilia Czajka (szermierka), Kamil Huwer (szermierka), Liliana Porwoł (szermierka), Krzysztof Bezuch (szermierka), Tymoteusz Huwer (wyróżnienie – szermierka, szpada), Fabian Suchodolski (biathlon), Piotr Zając (biathlon), Aurelio Latuszewski (biathlon), Szymon Mika (biathlon), Kinga Tkocz (biathlon), Kacper Brzóska (biathlon), Magdalena Oślizło (biathlon), Małgorzata Ryszka (biathlon), Kamil Grabiec (biathlon), Dawid Wiewióra (biathlon).

FOT. JUSTYNA KONISZEWSKA

Laury w obszarze kultury oraz dziedzinie sportu wręczono 13 kwietnia podczas specjalnej gali zorganizowanej w Domu Przyjęć „Pradziad" w Rogowie

eprasa.pl 3679448f09

Czy na ul. Matuszczyka można będzie jechać szybciej? SPRAWDZAMY

WODZISŁAW ŚL. W marcu do Zarządu Dróg Miejskich w Wodzisławiu Śląskim wpłynął wniosek w sprawie zwiększenia dozwolonego limitu prędkości w pasie drogowym na ul. Matuszczyka. To kolejna próba zmiany ograniczenia, na które narzeka wielu kierowców. Sprawdziliśmy, czy to w ogóle możliwe.

Wniosek do ZDM skierowali w marcu trzej działacze – radny Łukasz Chrząszcz, Mariusz Dąbrowski oraz Alan Szatyło. – Wnioskujemy o zwiększenie dozwolonego limitu prędkości z obecnego 50 km/h do 70 km/h na pasie drogowym ul. Matuszczyka poprzez pełną ciągłość, włącznie od od. Dąbrówki do os. XXX-lecia. Obecnie odcinek tej drogi budzi wśród mieszkańców Wodzisławia Śląskiego wiele kontrowersji. Istnieje powszechna opinia, jakoby ten odcinek służył wyłącznie do nabijania budżetu Policji za pomocą wystawianych mandatów. Codzienność wodzisławian to tzw. „matuszczykowe łapanki" za pomocą pomiarów prędkości. Stały się one rzeczywistością dla kierowców świadomych, że są one bezcelowe. Droga jest w pełni przystosowana do większych limitów prędkości, niż ten obecny – piszą autorzy wniosku, argumentując go poprawą bezpieczeństwa, polepszeniem mobilności, poprawą przepustowości oraz ujednoliceniem z przepisami innych krajów. – Pragniemy zaznaczyć, że ulica Matuszczyka jest drogą świetnie zabezpieczoną barierkami. Droga ta jest oddalona od terenów gęsto zabudowanych, zaś kąt nachylenia drogi zmusza kierowców do nienaturalnego hamowania w celu przystosowania się do dozwolonej prędkości. To również może doprowadzić do niebezpiecznych sytuacji na drodze – podkreślają wnioskodawcy.

Starostwo bada możliwości

ZDM po otrzymaniu wniosku wystąpił do Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl. o zajęcie stanowiska w tej sprawie. – Wniosek zostanie rozpatrzony zgodnie z obowiązującymi przepisami. O stanowisku Wydziału Komunikacji i Transportu będę informować w momencie, gdy o rozstrzygnięciu zostanie zawiadomiony ZDM – zapowiada Kinga Jamioła z Biura Komunikacji Społecznej i Informacji Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim.

– Tu pragnę wyjaśnić, że kwestie regulacji prędkości na drogach publicznych nie są uznaniowe, lecz podlegają ścisłej regulacji przez przepisy prawa. W tym względzie kluczowe znaczenie ma Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz.U.2019.2311 t.j. z dnia 2019.11.26) oraz art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1990, z późn. zm.) – wyjaśnia Jamioła.

Zgodnie z załącznikiem nr 1 do ww. rozporządzenia – pkt. 3.2.34.3. w celu podniesienia dopuszczalnej prędkości w obszarze zabudowanym należy przeprowadzić szczegółową analizę bezpieczeństwa ruchu uwzględniającą w szczególności następujące kryteria:

- rodzaj i ilość zdarzeń drogowych,
- zagospodarowanie otoczenia drogi,
- odległość między skrzyżowaniami,
- natężenie ruchu poprzecznego pojazdów i pieszych,
- szerokość jezdni i liczbę pasów ruchu,
- natężenie ruchu pojazdów powolnych.

W oparciu o te przepisy Wydział Komunikacji i Transportu proceduje wniosek Zarządu Dróg Miejskich zgodnie m.in. z ww. wytycznymi rozporządzenia. Wydział poprosił Komendanta Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim o liczbę zdarzeń i o opinię Wydziału ruchu drogowego.

FOT. ARCH. NOWINY.PL

Czy na ulicy Matuszczyka uda się zwiększyć limit prędkości pojazdów? Wielu kierowców na to liczy.

Co na to policjanci?

My także spytaliśmy w KPP, jak do sprawy podchodzą policjanci oraz jak wygląda statystyka zdarzeń drogowych na ul. Matuszczyka.

– Obowiązek ograniczenia prędkości ciąży na zarządcy ul. Matuszczyka i wynika z obszaru zabudowanego. Na tej ulicy występują dwa skrzyżowania, które przecinają pasy ruchu w obu kierunkach, są to wyjazdy i wjazdy na osiedla mieszkaniowe, wyjazd z supermarketu, a na zakończeniach drogi występują przejścia dla pieszych, z jednej strony skrzyżowanie o ruchu okrężnym, a z drugiej strony skrzyżowanie w kształcie litery „T" z sygnalizacją świetlną. Warto dodać, iż w tym ciągu znajduje się obiekt – wiadukt, który przy niskich temperaturach powietrza może powodować oblodzenie nawierzchni – tłumaczy asp. szt. Małgorzata Koniarska, oficer prasowy KPP w Wodzisławiu Śląskim. W 2022 roku za przekroczenie dozwolonej prędkości nałożone zostały 542 mandaty karne oraz 116 mandatów z naruszenie obowiązku jazdy prawostronnej*. W tym roku – od 1 stycznia do 16 marca – nałożono 362 mandaty za przekroczenie dozwolonej prędkości, natomiast za naruszenie obowiązku jazdy prawostronnej 8.

W zeszłym roku doszło do 7 kolizji drogowych, 1 wypadku, w którym jedna osoba została ranna. W tym roku (od 1 stycznia do 16 marca) doszło do 2 kolizji drogowych, uczestnicy nie odnieśli obrażeń ciała. Nie udało nam się jednak ustalić, czy zaistniałe kolizje wynikały z konieczności nagłego hamowania, spowodowanego np. hamowaniem poprzedzającego pojazdu, czy ich przyczyny wynikały z innych zagrożeń. To jednak istotna kwestia, którą policjanci powinni przekazać do WKiT starostwa, opiniując wniosek.

Pułapka dla kierowców

Nie tylko wnioskodawcy skłaniają się ku zwiększeniu limitu prędkości na ul. Matuszczyka. Podobną opinię ma wielu kierowców, poruszających się tym odcinkiem.

– Sprawę tę poruszałem już kilkakrotnie. Sygnalizowałem ten temat również na łamach Nowin, ale także w ZDM i otrzymałem negatywną odpowiedź, z którą nie mogę się pogodzić. Stwierdzam, że jazda 50 km/h na tym odcinku jest bezzasadna. Prawie nikt tego nie przestrzega, bo większość jedzie tam szybciej, a kiedy inni kierowcy widzą mnie, jadącego przepisowo, komentują, że jedzie stary dziadek, albo że mam zepsute auto. Przedstawiciel ZDM stwierdził, że zwiększenie limitu prędkości zmniejszyłoby bezpieczeństwo na tej drodze, bo na tej drodze są boczne wjazdy. Pytam się więc, gdzie nie ma wjazdów? Jest bardzo zasadne podniesienie tej prędkości co najmniej do 60 km/h, bo obecna sytuacja w połączeniu z nachyleniem drogi to pułapka dla wielu kierowców – komentuje Władysław Szymura, wieloletni instruktor nauki jazdy i ekspert w zakresie przepisów ruchu drogowego.

Do sprawy wrócimy, kiedy WKiT przekaże swoją opinię do ZDM.

Szymon Kamczyk

** Warto wiedzieć, że jazda lewym pasem może okazać się bardzo kosztowna. Jeśli prawy pas jest wolny, kierowca za tzw. naruszenie obowiązku jazdy prawostronnej poprzez poruszanie się wyłącznie lewym pasem, według nowego taryfikatora może otrzymać mandat nawet 3000 zł.*

eprasa.pl 3679448f09

ŚMIERTELNY WYPADEK na terenie KOKSOWNI RADLIN

RADLIN Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło w piątek (14.04.) po 11:00 na terenie Koksowni Radlin. Na miejsce wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Niestety, mimo wysiłków ratowników, mężczyzny nie udało się uratować.

Przed południem służby otrzymały informację o poważnym wypadku na terenie Koksowni Radlin przy ul. Hutniczej. Na miejscu pracował zespół ratownictwa medycznego, wezwano również śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i cztery zastępy straży pożarnej.

Według wstępnych ustaleń, mężczyzna został wciągnięty przez przenośnik taśmowy, utknął między przenośnikiem a obudową, miał ranę nogi. Ratownicy prowadzili walkę o życie poszkodowanego, jednak obrażenia okazały się zbyt poważne. – Niestety, muszę potwierdzić, że po godzinie 11:00 miał miejsce wypadek, do którego doszło w czasie prac remontowych. Ranny został pracownik firmy zewnętrznej, pomimo szybkiej interwencji służb ratunkowych mężczyzna zmarł – przekazuje Roman Brańka, rzecznik prasowy JSW KOKS SA. Na miejscu działania prowadziła policja i prokuratura. **(sqx)**

WODZISŁAW 998 ZDARZENIA

Okoliczności tragicznego zdarzenia zbadają śledczy

Elektrownia Dziećmorowice miała być gazowa.

Czesi pozostali przy węglu, a planują w niej mały atom!

Najpóźniej wiosną 2023 r. w elektrowni w czeskich Dziećmorowicach (Elektrarna Detmarovice) tuż przy granicy z Polską i powiatem wodzisławskim, miały zostać wyłączone trzy bloki węglowe o łącznej mocy 600 MW. Właściciel elektrowni, Grupa ČEZ zdecydował w ubiegłym roku jednak, że ze względu na sytuację na rynkach energetycznych, działanie bloków zasilanych węglem zostanie przedłużone. Co ciekawe, Czesi sprawdzają czy w elektrowni będzie można zainstalować małe reaktory modułowe SMR.

Gaz zahamowany przez wojnę

Jeszcze w pierwszej połowie 2021 r. ČEZ twierdził, że zamiast bloków węglowych, zbuduje w Dziećmorowicach jednostki kogeneracyjne, które zapewnią jednocześnie skojarzoną produkcję energii elektrycznej i ciepła z gazu. Na razie plan ten nie wypalił. Jeszcze w kwietniu ubiegłego roku ČEZ informował, że działanie bloków węglowych w Dziećmorowicach zostanie przedłużone. Powodem były rosnące ceny energii. Sytuacja pogorszyła się zwłaszcza po inwazji Rosji na Ukrainę, rozpoczętej 24 lutego. Jak podaje czeski portal Onergetice.cz, w 2021 r. elektrownia w Dziećmorowicach wyprodukowała ponad 1,2 terawatogodzin energii elektrycznej i prawie 780 tys. gigadżuli ciepła.

Wydłużenie czasu działalności bloków węglowych wymusiło na Czechach również przedłużenie wydobycia węgla w Zagłębiu Karwińskim. Jeszcze 6 lat temu, głównym dostawcą węgla dla Dziećmorowic była czeska OKD, która dostarczała wówczas 1,2 mln ton węgla brunatnego wydobywanego właśnie w Zagłębiu Karwińskim. Obecnie, na skutek wygaszania kolejnych kopalni, OKD dostarcza już jednak mniej niż połowę węgla wykorzystywanego do zasilania elektrowni. W 2021 r. dostarczono raptem około 410 tys. ton węgla. Tak czy inaczje Czesi zdecydowali również o tym, że wydobycie węgla w regionie Karwiny potrwa dłużej niż zakładano.

Jeszcze rok temu mówili o gazie...

Czy oznacza to, że Czesi całkowicie zarzucili plany dotyczące zmiany sposobu produkcji energii w przygranicznej elektrowni? Jeszcze rok temu ČEZ zapewniał, że w Dziećmorowicach kontynuowane są przygotowania do budowy nowych niskoemisyjnych źródeł ciepła, które w przyszłości zapewnią dostawy ciepła dla Bogumina i Orłowej. „Przygotowywane są na przykład jednostki kogeneracyjne i kocioł na biomasę, a w planach na przyszłość jest elektrownia fotowoltaiczna" – mówił rok temu Vladislav Sobol, ówczesny rzecznik prasowy ČEZ, cytowany przez portal Oenergetice.cz

... dziś planują mały atom

Tymczasem ciekawe informacje 17 marca 2023 r. podał Ośrodek Studiów Wschodnich. W artykule OSW pt. „Czeska rozgrywka jądrowa na ostatniej prostej" znalazła się informacja, że Czesi długofalowo wiążą duże nadzieje z małymi reaktorami modułowymi (small modular reactor – SMR). Już w przyszłym roku ČEZ planuje wybrać dostawcę pierwszego SMR, który miałby zostać zainstalowany przy Elektrowni Jądrowej Temelín, a włączony do sieci między 2032 a 2035 r. Jak podaje OSW, spółka ČEZ wytypowała również pod koniec lutego tego roku lokalizacje dla kolejnych SMR (na okres po 2035 r.) – są to tereny obecnych elektrowni węglowych Tušimice w kraju ustecki i ... Dziećmorowice właśnie. Informację tę potwierdzają zresztą czeskie media. Przy czym cytowany już portal Oenergetice.cz pisze, że obie wspomniane lokalizacje zostały wskazane wstępnie. ČEZ zamierza teraz badać i monitorować te miejsca, aby ostatecznie stwierdzić, że nadają się one na lokalizację elektrowni jądrowej. Prace rozpoznawcze, które rozpoczęły się w pierwszej połowie lutego, mają na celu przede wszystkim wykluczenie istnienia aktywnych uskoków tektonicznych, ocenę hydrogeologii terenu oraz analizę podłoża. Spółka planuje zakończyć ten etap jesienią bieżącego roku. Według ČEZ, wszystkie prace poszukiwawcze potrwają od trzech do pięciu lat, zanim będzie można rozpocząć proces uzyskiwania pozwoleń.

Co to SMR?

Małe reaktory modułowe, to technologia, której produkcja jeszcze nie została uruchomiona. Pod pojęciem SMR rozumie się reaktory jądrowe o mocy nie większej niż 300 MW (dla porównania większość współczesnych dużych reaktorów ma moc 1000 MW i więcej). To reaktory małe również rozmiarami. Można zainstalować je tam, gdzie nie ma miejsca na dużą elektrownię, np. w pobliżu zakładu przemysłowego. Są to rozwiązania modułowe powstające w kilku częściach. Dzięki modułowości są tańsze, gdyż ich budowa jest powtarzalna. Według ekspertów nadają się one również jako zamiennik dla obecnych elektrowni węglowych. SMR planuje się również uruchomić, i to znacznie wcześniej niż w Czechach, również w Polsce. Liderem wykorzystania tej technologii chce być PKN Orlen, który jeszcze w kwietniu przedstawi pierwsze, najbardziej prawdopodobne lokalizacje pod budowę modułowych reaktorów jądrowych. Zgodnie ze swoją strategią, polski koncern do końca tej dekady zamierza zbudować co najmniej jeden taki reaktor.

Elektrownia tuż przy granicy

Elektrownia w Dziećmorowicach to największa elektrownia węglowa w Kraju morawsko-śląskim (odpowiednik polskiego województwa). Jak podaje czeski portal Oenergetice.cz, działa ona od 1975 roku i z mocą 800 megawatów (obecnie 600 MW) była wówczas najpotężniejszą elektrownią opalaną węglem kamiennym w Republice Czeskiej. Jej umiejscowienie w takim, a nie innym miejscu, było związane z bliskością Ostrawsko-Karwińskiego Zagłębia Górniczego. Ponadto woda przemysłowa pobierana jest z rzeki Olzy, stanowiącej na tym odcinku granicę polsko-czeską.

(art)

eprasa.pl 3679448f09

Rusza kwalifikacja wojskowa w powiecie wodzisławskim

POWIAT Już za kilka dni na terenie powiatu wodzisławskiego rozpocznie się kwalifikacja wojskowa. W tym roku podlega jej około 700 osób.

17 kwietnia w powiecie wodzisławskim ruszyła kwalifikacja wojskowa. – Jej celem jest ustalenie zdolności do czynnej służby wojskowej osób podlegających temu obowiązkowi oraz osób zgłaszających się w trybie ochotniczym do pełnienia służby wojskowej – wyjaśnia Kinga Jamioła ze Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl. Dodaje, że tegoroczna kwalifikacja wojskowa potrwa do 24 maja.

Stawi się około 700 osób

Kinga Jamioła przekazuje, że w tym roku kwalifikacji wojskowej podlega około 700 mieszkańców powiatu wodzisławskiego. To głównie mężczyźni urodzeni w 2004 r. Wezwane mogą być również osoby, które ukończyły 18 lat i zgłosiły się ochotniczo do kwalifikacji wojskowej (jednak wyłącznie do końca roku kalendarzowego, w którym kończą 60. rok życia), jeżeli nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej. Obowiązkowi stawienia się do kwalifikacji wojskowej podlegają także kobiety urodzone w latach 1999 – 2004, posiadające kwalifikacje przydatne do służby wojskowej oraz kobiety pobierające naukę w celu uzyskania tych kwalifikacji, które w roku szkolnym lub akademickim 2022/2023 kończą studia na kierunkach lub kończą naukę w zawodach.

Na czym polega kwalifikacja wojskowa?

Wyjaśnijmy, że w trakcie kwalifikacji wojskowej określana jest fizyczna i psychiczna zdolność do czynnej służby wojskowej mężczyzn i kobiet podlegających obowiązkowi oraz osób zgłaszających się jako ochotnicy. Oceny zdolności fizycznej i psychicznej do czynnej służby wojskowej dokonują powiatowe i wojewódzkie komisje lekarskie, natomiast ewidencja i wydawanie wojskowych dokumentów osobistych należy do wojskowego komendanta uzupełnień lub jego przedstawiciela.

– Od tego roku skład lekarskiej komisji wojskowej ma zostać rozszerzony m.in. o psychologa. Po raz pierwszy też zamiast książeczek wojskowych osobom stawiającym się do kwalifikacji wojskowej będzie wydawane zaświadczenie o stawieniu się do kwalifikacji wojskowej, o uregulowanym stosunku do służby wojskowej oraz o orzeczonej zdolności do służby wojskowej – mówi Kinga Jamioła. Dodaje, że Zakład Antropologii Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczeń PAN we Wrocławiu prowadził będzie badania populacyjne, w związku z czym co dziesiąta osoba stawiająca się do kwalifikacji wojskowej otrzyma ankietę do wypełnienia.

Co zabrać?

Osoby, które po raz pierwszy zostały wezwane do kwalifikacji wojskowej, powinny zabrać ze sobą: dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość, wszelką dokumentację medyczną (jeżeli taką posiadają), a także dokumenty potwierdzające wykształcenie albo zaświadczenie o kontynuacji nauki oraz posiadane kwalifikacje zawodowe. Stawiający się do kwalifikacji po raz kolejny zabierają ze sobą dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość; dokumentację medyczną, dotyczącą zmian w stanie zdrowia (w tym wyniki badań specjalistycznych przeprowadzonych w okresie ostatnich 12 miesięcy) oraz książeczkę wojskową. Kwalifikacja wojskowa dla obszaru powiatu wodzisławskiego będzie wykonywana od poniedziałku do piątku między 90.0 a 17.00 (z wyłączeniem 2 maja) przy ul. św. Wawrzyńca 1 w Wodzisławiu Śl. **(juk)**

REKLAMA

eprasa.pl 3679448f09

Ktoś zniszczył wieloletni bluszcz w Lesie Czyżowickim

CZYŻOWICE W jednym z obszarów Lasu Czyżowickiego, od około 20 lat rósł bluszcz, który występował na kilku drzewach. Niestety ktoś zniszczył rośliny. Straż leśna apeluje o pomoc i prosi o informacje.

Bluszcz występował w lesie przez około 20 lat. Zniszczone rośliny zauważyli pracownicy lasów. – Pracownicy służby terenowej zgłosili do straży leśnej informację, z której wynikało, że w oddziale 253A Lasu Czyżowickiego tj. niedaleko strefy przemysłowej w Czyżowicach, w kompleksie leśnym, typowo dębowym, doszło do zniszczenia bluszczu, który rósł na tym terenie od około 20 lat – mówi komendant straży leśnej Kazimierz Szweda.

Rośliny występowały w tym rejonie na co najmniej kilku drzewach. Jak podkreślają strażnicy, bluszcz ma nie tylko aspekt wizualny, ale jest schronieniem dla ptaków, jest również rośliną miododajną, leczniczą i kosmetyczną. Kwitnie bardzo obficie w okresie od września do października i występuje na terenie całej Polski, rośnie nawet do 300 lat.

Komu przeszkadzały rośliny i dlaczego zostały zniszczone?

– Prawdopodobnie zrobili to wielcy nieudacznicy, bo bluszcz tej wielkości, z taką zgrubiałą łodygą, który rósł co najmniej 20 lat, po odcięciu nie nadaje się do niczego. Ta roślina zwiędnie i uschnie. Być może ktoś myślał, że te odcięte elementy, po umieszczeniu w ziemi wypuszczą korzenie. Bluszcz był pocięty na fragmenty, nie wszystkie zostały zabrane z lasu, więc podejrzewamy, że chodziło właśnie o chęć posadzenia tej rośliny w ogródku. Przy tak grubej łodydze jest to niemożliwe – dodaje komendant Szweda.

Nie tylko bluszcz

Strażnicy wykluczają akt wandalizmu, gdyż w takim przypadku elementy uszkodzonej rośliny byłyby pozostawione w miejscu dokonania wycinki. Bluszcz nie jest jedyną rośliną, którą nielegalnie pozyskuje się z lasów. Komendant Szweda zwraca również uwagę na kradzieże mchów, których w lasach jest wiele rodzajów, pierwiosnków oraz innych roślin.

– Bardzo dużo ludzi jeździ, chodzi po lasach i zbiera ten mech do toreb i reklamówek. Z naszych ustaleń wynika, że jest on częściowo wywożony do Holandii, Belgii i Niemiec. Każde takie pozyskanie w lesie jest nielegalne i jest złamaniem prawa. Nawet grabienie liści czy zbieranie chrustu musi być uzgodnione z administracją lasów państwowych – mówi komendant.

Jakie kary można dostać za wykroczenia i przestępstwa

Nikt nie może samowolnie dokonywać zmian w lesie, gdyż jest to naruszenie ekosystemu. Coś, co dla nas jest nieistotne, dla organizmu leśnego może być bardzo ważne a wręcz kluczowe. Łamanie prawa w lesie można podzielić na przestępstwa i wykroczenia.

– Tutaj można iść w dwóch kierunkach. Możemy mówić o wykroczeniu i nałożyć mandat lub oddać sprawę do sądu i to jest najwłaściwsze. Bo w tych przypadkach nie można mówić o taryfie ulgowej. Moim zdaniem, nie można tego traktować jako zwykłe wykroczenie. W przypadku wspomnianego bluszczu, który rośnie 20 lat kara 500 zł moim zdaniem jest zbyt niska. Trzeba to potraktować jako przestępstwo – informuje Kazimierz Szweda.

Komendant Kazimierz Szweda przy drzewie z uszkodzonym bluszczem, który występował w tym rejonie około 20 lat

FOT. FRYDERYK KAMCZYK

Apel strażników leśnych

– Bardzo byśmy prosili wszystkie osoby, które zauważyły jakieś podejrzane zachowania lub mają wiedzę, kto mógł dokonać tej wycinki, o przekazanie nam tej informacji. Przypominamy również o możliwości zgłaszania innych wykroczeń i przestępstw na terenie lasu, jak: kradzież drzewa czy nielegalny wjazd do lasu. Tutaj apelując również o informacje dotyczące crossów czy quadów, które poruszają się po lesie niszcząc go i płosząc zwierzynę, doprowadzając czasem do jej śmierci. Każdy „crossowiec" czy „quadowiec" jest znany w swoim środowisku i może zwykła koleżeńska lub sąsiedzka rozmowa załatwiłaby sprawę. Jednak jeśli widzimy łamanie prawa to zróbmy zdjęcie i prześlijmy strażnikom leśnym lub policji – kończy komendant Szweda.

(FK)

KONTAKT DO STRAŻY LEŚNEJ
Kazimierz Szweda – Komendant
Tel.: +48 32 422 37 48 wew. 221
+ 48 604473818, + 48 606435027, + 48 534550052
kazimierz.szweda@katowice.lasy.gov.pl

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

eprasa.pl 3679448f09

II LIGA
(PZPN)

XXVII kolejka (15/17.04.2023)

Stomil Olsztyn – GKS Jastrzębie	**2:0** (1:0)
Zagłębie Lubin II – Kotwica Kołobrzeg	**0:1** (0:1)
Górnik Polkowice – Wisła Puławy	**1:0** (0:0)
Garbarnia Kraków – Siarka Tarnobrzeg	**0:1** (0:1)
Pogoń Siedlce – Śląsk Wrocław II	**1:0** (0:0)
Olimpia Elbląg – Hutnik Kraków	**0:1** (0:1)
Polonia Warszawa – Radunia Stężyca	**3:2** (0:1)
Motor Lublin – Lech Poznań II	**5:1** (3:1)
KKS Kalisz – Znicz Pruszków	(pn 18:15)

TABELA

1. Polonia Warszawa	27	51	46:29
2. Kotwica Kołobrzeg	27	48	38:26
3. Stomil Olsztyn	27	47	43:27
4. Znicz Pruszków	26	44	39:31
5. KKS Kalisz	26	43	48:34
6. Motor Lublin	27	43	43:33
7. Wisła Puławy	27	41	43:34
8. Olimpia Elbląg	27	41	34:26
9. Lech Poznań II	27	37	39:43
10. Pogoń Siedlce	27	36	33:38
11. GKS Jastrzębie	27	34	30:37
12. Radunia Stężyca	27	33	42:47
13. Hutnik Kraków	27	33	36:43
14. Górnik Polkowice	27	29	35:41
15. Śląsk Wrocław II	27	27	34:44
16. Zagłębie Lubin II	27	27	35:59
17. Garbarnia Kraków	27	26	43:53
18. Siarka Tarnobrzeg	27	25	30:46

XXVIII kolejka (22/23.04.2023)

Śląsk Wrocław II – Stomil Olsztyn (sb 13:00), Siarka Tarnobrzeg – Olimpia Elbląg (sb 16:00), Hutnik Kraków – Górnik Polkowice (sb 16:00), Radunia Stężyca – Garbarnia Kraków (sb 17:00), Kotwica Kołobrzeg – Polonia Warszawa (sb 17:15), Wisła Puławy – Motor Lublin (sb 19:20), Zagłębie Lubin II – GKS Jastrzębie (nd 12:00), Lech Poznań II – KKS Kalisz (nd 13:00), Znicz Pruszków – Pogoń Siedlce (nd 13:00).

III LIGA
(PZPN - GRUPA 3)

XXIV kolejka (15/16.04.2023)

Górnik Zabrze II – Odra Wodzisław Śl.	**3:1** (3:0)
Rekord B-B – Pniówek Pawłowice	**2:1** (1:1)
Raków Cz-wa II – Miedź Legnica II	**3:0** (1:0)
Warta Gorzów Wlkp. – Goczałkowice	**1:0** (0:0)
MKS Kluczbork – Stilon Gorzów Wlkp.	**0:2** (0:1)
Ślęza Wrocław – Polonia Bytom	**1:0** (0:0)
Stal Brzeg – Lechia Zielona Góra	**2:2** (1:1)
Chrobry Głogów II – Polonia Nysa	**2:3** (1:2)
Gw. Tarnowskie Góry – Carina Gubin	**1:1** (0:1)

TABELA

1. Polonia Bytom	24	53	50:22
2. Rekord Bielsko-Biała	24	51	53:24
3. Raków Częstochowa II	24	46	41:16
4. Ślęza Wrocław	24	45	56:36
5. Lechia Zielona Góra	24	41	42:34
6. Górnik Zabrze II	24	36	51:46
7. Gwarek Tarnowskie Góry	24	35	38:33
8. Carina Gubin	24	35	27:31
9. MKS Kluczbork	24	31	43:39
10. Pniówek Pawłowice	24	29	41:41
11. Stilon Gorzów Wlkp.	24	29	36:43
12. Polonia Nysa	24	28	32:37
13. LKS Goczałkowice	24	27	22:31
14. Warta Gorzów Wlkp.	24	27	28:43
15. Stal Brzeg	24	25	36:59
16. Chrobry Głogów II	24	20	32:50
17. Miedź Legnica II	24	19	29:46
18. Odra Wodzisław Śląski	24	19	35:61

XXV kolejka (22/23.04.2023)

Górnik Zabrze II – Polonia Nysa (sb 12:00), LKS Goczałkowice – Rekord Bielsko-Biała (sb 13:00), Polonia Bytom – Stal Brzeg (sb 15:00), Pniówek Pawłowice – Gwarek Tarnowskie Góry (sb 16:00), Odra Wodzisław Śląski – Raków Częstochowa II (sb 16:00), Warta Gorzów Wlkp. – MKS Kluczbork (sb 16:00), Carina Gubin – Chrobry Głogów II (sb 16:00), Lechia Zielona Góra – Stilon Gorzów Wlkp. (sb 17:00), Miedź Legnica II – Ślęza Wrocław (nd 16:00).

AUTOPROMOCJA

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

IV LIGA
(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

XXI kolejka (15.04.2023)

ROW Rybnik – MKS Lędziny	**1:0** (0:0)
Decor Bełk – Orzeł Łękawica	**1:2** (1:0)
LKS Czaniec – Unia Racibórz	**5:2** (3:1)
Gwarek Ornontowice – Unia Turza Śl.	**2:3** (0:1)
Kuźnia Ustroń – Czechowice-Dziedzice	**2:0** (0:0)
Jasienica – Polonia Łaziska Górne	**0:0**
Spójnia Landek – GKS Tychy II	**1:2** (1:0)
Drogomyśl – Podbeskidzie B-B II	**2:4** (1:2)

TABELA

1. Polonia Łaziska Górne	21	41	35:18
2. Gwarek Ornontowice	20	41	40:30
3. Unia Turza Śląska	20	40	43:26
4. GKS Tychy II	21	37	47:28
5. Decor Bełk	21	35	41:31
6. Czechowice-Dziedzice	21	31	28:23
7. Orzeł Łękawica	21	31	33:36
8. LKS Czaniec	20	30	35:30
9. Podbeskidzie B-B II	21	29	44:34
10. ROW Rybnik	20	26	32:33
11. Kuźnia Ustroń	21	23	29:42
12. MKS Lędziny	20	22	28:37
13. Spójnia Landek	20	21	33:30
14. Unia Racibórz	20	20	30:52
15. Błyskawica Drogomyśl	20	17	20:39
16. Drzewiarz Jasienica	21	15	16:45

Zaległe mecze XVI kolejki (19.04.2023)

Unia Turza Śląska – Błyskawica Drogomyśl (śr 17:30), MKS Lędziny – Unia Racibórz (śr 17:30), Gwarek Ornontowice – Spójnia Landek (śr 17:30).

XXII kolejka (22/23.04.2023)

Unia Racibórz – Spójnia Landek (sb 11:00), GKS Tychy II – Orzeł Łękawica (sb 11:00), Polonia Łaziska Górne – Błyskawica Drogomyśl (sb 14:00), Decor Bełk – Kuźnia Ustroń (sb 17:00), MKS Lędziny – Drzewiarz Jasienica (sb 17:00), LKS Czaniec – Podbeskidzie Bielsko-Biała II (sb 17:00), Czechowice-Dziedzice – Gwarek Ornontowice (sb 17:00), Unia Turza Śląska – ROW Rybnik (nd 17:00).

KLASA OKRĘGOWA
(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3)
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XX kolejka (15/16.04.2023)

Krzyżanowice – Granica Ruptawa	**4:1** (1:1)
Górnik Radlin – Raszczyce	**0:1** (0:1)
Forteca Świerklany – Nędza	**0:0**
Płomień Połomia – Czarni Gorzyce	**2:0** (0:0)
Gwiazda Skrzyszów – Jastrzębie II	**1:2** (1:1)
Pierwszy Chwałowice – Jejkowice	**4:1** (0:0)
Dąb Gaszowice – Naprzód Czyżowice	**1:2** (0:2)
Tworków – Zameczek Czernica	**6:0** (2:0)

TABELA

1. Krzyżanowice	20	46	67:27
2. Tworków	21	46	54:20
3. Nędza	20	44	57:28
4. Forteca Świerklany	20	37	49:24
5. Jastrzębie II	20	35	43:32
6. Płomień Połomia	20	33	35:30
7. Czarni Gorzyce	20	32	41:29
8. Raszczyce	20	30	38:37
9. Naprzód Czyżowice	20	26	41:41
10. Gwiazda Skrzyszów	21	23	42:50
11. Pierwszy Chwałowice	20	22	37:42
12. Górnik Radlin	20	19	26:38
13. Zameczek Czernica	20	16	25:56
14. Jedność Jejkowice	20	15	23:53
15. Granica Ruptawa	20	12	27:65
16. Dąb Gaszowice	20	9	28:61

XXI kolejka (22.04.2023)

Jastrzębie II – Pierwszy Chwałowice (sb 11:00), Gwiazda Skrzyszów – Zameczek Czernica (sb 16:30), Jedność Jejkowice – Forteca Świerklany (sb 16:30), Nędza – Krzyżanowice (sb 16:30), Granica Ruptawa – Dąb Gaszowice (sb 16:30), Naprzód Czyżowice – Górnik Radlin (sb 16:30), Raszczyce – Płomień Połomia (sb 16:30), Czarni Gorzyce – Tworków (sb 16:30).

TRAMPKARZE C1
(PODOKRĘG RYBNIK)

IV kolejka (14/16.04.2023)

Moszczenica – Boguszowice	**8:0** (4:0)
UKS Ruptawa – Champions Żory	**8:5** (3:4)
Świerklany – Rowień	**3:2** (2:1)
Gołkowice – Gotartowice	**0:6** (0:6)
mecz zakończony w 41 minucie z powodu zdekompletowania drużyny gospodarzy	
Stanowice – pauza	

TABELA

1. Moszczenica	4	12	23:5
2. UKS Ruptawa	4	9	23:14
3. Gotartowice	3	7	12:2
4. Champions Żory	4	6	17:15
5. Świerklany	3	4	5:5
6. Boguszowice	2	3	15:9
7. Rowień	3	3	6:8
8. Stanowice	3	0	5:17
9. Gołkowice	4	0	5:36

V kolejka (19/23.04.2023)

Boguszowice – UKS Ruptawa (śr 17:30), Champions Żory – Stanowice (sb 9:00), Rowień – Gołkowice (sb 10:00), Gotartowice – Moszczenica (nd 10:00), Świerklany – pauza.

A KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XX kolejka (15/16.04.2023)

Syrynia – Markowice	**1:1** (1:0)
Zabełków – Lyski	**2:1** (1:1)
Krzanowice – Pawłów	**5:1** (2:0)
Bełsznica – Nieboczowy	**4:2** (2:0)
Studzienna – Nowa Wieś	**4:3** (3:2)
Rogów – Rudy	**2:1** (1:0)
Lubomia – Chałupki	**1:1** (0:0)
Zawada Książęca – Pietrowice Wielkie	**0:2** (0:1)

Uwaga! Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wynik meczu: Pawłów – Syrynia 3:5, jako walkower 3:0 na korzyść drużyny gospodarzy.

TABELA

1. Nieboczowy	20	46	64:35
2. Syrynia	20	43	55:20
3. Rogów	20	43	48:20
4. Chałupki	20	38	52:33
5. Lubomia	20	36	42:25
6. Studzienna	20	35	56:42
7. Krzanowice	20	32	59:39
8. Pietrowice Wielkie	20	32	27:23
9. Pawłów	20	29	41:36
10. Nowa Wieś	20	28	41:39
11. Rudy	20	23	30:47
12. Lyski	20	22	43:53
13. Zawada Książęca	20	14	29:81
14. Markowice	20	12	25:49
15. Bełsznica	20	11	26:50
16. Zabełków	20	7	26:72

XXI kolejka (22/23.04.2023)

Markowice – Krzanowice (sb 15:00), Lyski – Rudy (sb 15:30), Bełsznica – Rogów (sb 16:00), Nowa Wieś – Syrynia (sb 16:00), Nieboczowy – Zawada Książęca (sb 17:00), Pietrowice Wielkie – Lubomia (sb 17:00), Chałupki – Studzienna (nd 15:00), Pawłów – Zabełków (sb 15:00).

A KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

XX kolejka (15/16.04.2023)

Niewiadom – Marklowice	**3:3** (1:1)
Jankowice – Mszana	**1:5** (0:3)
Orzepowice – Rydułtowy	**2:4** (0:4)
Ochojec – Boguszowice	**1:2** (1:0)
Stanowice – Gotartowice	**11:1** (4:0)
Rymer Rybnik – Szczejkowice	**1:0** (0:0)
Radziejów-Popielów – Baranowice	**1:3** (0:3)
Bełk II – Łaziska	**5:1** (3:0)

TABELA

1. Stanowice	20	60	116:25
2. Ochojec	20	47	64:28
3. Rydułtowy	20	40	51:30
4. Boguszowice	20	39	62:34
5. Mszana	20	37	63:37
6. Rymer Rybnik	20	36	45:36
7. Baranowice	20	35	43:28
8. Bełk II	20	32	64:63
9. Szczejkowice	20	29	59:43
10. Marklowice	20	26	46:40
11. Radziejów-Popielów	20	26	38:65
12. Łaziska	20	18	33:71
13. Niewiadom	20	15	36:71
14. Orzepowice	20	14	49:64
15. Jankowice	20	7	26:80
16. Gotartowice	20	3	25:105

XXI kolejka (22/23.04.2023)

Szczejkowice – Gotartowice (sb 14:30), Mszana – Niewiadom (sb 15:30), Orzepowice – Stanowice (sb 16:30), Marklowice – Radziejów-Popielów (sb 16:30), Łaziska – Rymer Rybnik (sb 16:30), Boguszowice – Bełk II (sb 17:00), Rydułtowy – Jankowice (nd 16:30), Baranowice – Ochojec (nd 16:30).

JUNIORZY STARSI A1
(PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)

XI kolejka (16.04.2023)

Studzienna – Nędza	**1:1** (0:0)
Krzyżanowice – Pietrowice Wielkie	**0:1** (0:1)
Baranowice – Forteca Świerklany	**1:3** (1:2)
Kuźnia Raciborska – Gmina Lubomia	**3:0** (wo)
Ocice Racibórz – pauza	

TABELA

1. Forteca Świerklany	10	28	51:9
2. Pietrowice Wielkie	10	23	37:11
3. Studzienna	10	17	26:16
4. Nędza	10	17	26:21
5. Baranowice	10	15	28:26
6. Kuźnia Raciborska	9	10	15:37
7. Ocice Racibórz	9	7	16:30
8. Krzyżanowice	10	3	6:36
9. Gmina Lubomia*	10	6	9:28

**Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.*

XII kolejka (23.04.2023)

Pietrowice Wielkie – Studzienna (nd 11:00), Nędza – Baranowice (nd 11:00), Ocice Racibórz – Kuźnia Raciborska (nd 11:00), Krzyżanowice – pauza, Forteca Świerklany – pauza.

Przełożony mecz XVIII kolejki (23.04.2023)

Krzyżanowice – Forteca Świerklany (nd 11:00).

B KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XX kolejka (15/16.04.2023)

Owsiszcze – Górki Śląskie	**1:0** (0:0)
Ocice Racibórz – Pietraszyn	**0:3** (0:1)
Gorzyce II – Borucin	**1:3** (1:0)
Wojnowice – Buków	**1:2** (1:1)
Grzegorzowice – Krzyżkowice	**1:3** (0:2)
Brzezie – Cyprzanów	**5:0** (2:0)
Turza Śląska II – Gamów	**5:0** (2:0)
Zawada – Kobyla	**3:0** (wo)

TABELA

1. Pietraszyn	20	52	77:29
2. Turza Śląska II	20	45	57:17
3. Zawada	20	41	64:27
4. Owsiszcze	20	36	42:23
5. Krzyżkowice	20	33	42:32
6. Gamów	20	33	60:54
7. Ocice Racibórz	20	31	64:44
8. Górki Śląskie	20	31	55:51
9. Borucin	20	29	54:52
10. Gorzyce II	20	28	54:60
11. Grzegorzowice	20	25	33:48
12. Wojnowice	20	22	47:62
13. Buków	20	17	35:58
14. Brzezie	20	15	41:61
15. Cyprzanów	20	15	25:71
16. Kobyla*	20	4	14:75

**Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.*

XXI kolejka (22/23.04.2023)

Pietraszyn – Owsiszcze (sb 17:00), Górki Śląskie – Grzegorzowice (sb 17:00), Turza Śląska II – Gorzyce II (sb 17:00), Krzyżkowice – Brzezie (sb 17:00), Buków – Borucin (nd 12:00), Cyprzanów – Zawada (nd 14:00), Gamów – Ocice Racibórz (nd 15:30), Wojnowice – pauza.

B KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

XVI kolejka (15/16.04.2023)

Wilchwy – Szczerbice	**2:2** (0:2)
Rowień – Kokoszyce	**2:1** (1:1)
Szeroka – Kamień	**0:2** (0:2)
Grabownia-Golejów – Czerwionka	**7:0** (1:0)
Czuchów – Gołkowice	**2:1** (1:1)
Dębieńsko – Godów	**3:0** (2:0)
Chwałęcice – Krostoszowice	**5:3** (1:2)

TABELA

1. Wilchwy	16	33	55:19
2. Czuchów	16	32	38:30
3. Szczerbice	16	30	33:17
4. Grabownia-Golejów	16	29	52:25
5. Chwałęcice	16	28	56:39
6. Dębieńsko	16	27	33:26
7. Gołkowice	16	25	38:31
8. Rowień	16	23	28:38
9. Godów	16	22	31:34
10. Czerwionka	16	19	21:39
11. Kokoszyce	16	18	22:35
12. Szeroka	16	16	19:57
13. Kamień	16	11	23:40
14. Krostoszowice	16	7	27:46

XVII kolejka (22/23.04.2023)

Czerwionka – Chwałęcice (sb 16:30), Gołkowice – Kokoszyce (sb 16:30), Szeroka – Rowień (sb 16:30), Godów – Grabownia-Golejów (nd 11:00), Kamień – Wilchwy (nd 16:30), Krostoszowice – Czuchów (nd 16:30), Szczerbice – Dębieńsko (nd 16:30).

JUNIORZY MŁODSI B1
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

IV kolejka (15/16.04.2023)

Jastrzębie II – Gmina Lubomia	**5:0** (4:0)
Kornowac – Łaziska	**2:2** (1:1)
Krzyżkowice – ROW Rybnik II	**0:5** (0:3)
Kokoszyce – pauza	

TABELA

1. Jastrzębie II	4	12	34:1
2. ROW Rybnik II	3	9	15:2
3. Gmina Lubomia	4	6	16:13
4. Łaziska	3	4	10:5
5. Kokoszyce	3	3	3:14
6. Kornowac	3	1	3:25
7. Krzyżkowice	4	0	0:21

V kolejka (23.04.2023)

ROW Rybnik II – Kornowac (nd 10:00), Gmina Lubomia – Krzyżkowice (nd 10:00), Łaziska – Kokoszyce (nd 10:00), Jastrzębie II – pauza.

C KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)

XI kolejka (15/16.04.2023)

Tworków II – Krzanowice II	**2:0** (2:0)
Pszów – Borucin II	**4:1** (0:0)
Bolesław – Płonia Racibórz	**5:0** (3:0)
Krzyżanowice – Bojanów	**2:2** (2:2)
Zawada II – pauza	

TABELA

1. Pszów	10	25	55:12
2. Bolesław	11	24	39:21
3. Tworków II	10	22	29:12
4. Krzanowice II	10	18	38:30
5. Płonia Racibórz	9	12	27:28
6. Borucin II	11	10	18:44
7. Bojanów	10	8	19:39
8. Zawada II	9	7	15:34
9. Krzyżanowice II	10	5	12:32

XII kolejka (22/23.04.2023)

Płonia Racibórz – Krzyżanowice II (sb 15:00), Bojanów – Pszów (sb 17:00), Zawada II – Bolesław (nd 11:00), Borucin II – Tworków II (nd 15:00), Krzanowice II – pauza.

C KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 2)

XI kolejka (15/16.04.2023)

Pstrążna – Rogów II	**5:1** (2:1)
Czernica II – Adamowice	**1:4** (0:3)
Zwonowice – Rzuchów	**8:0** (4:0)
Kuźnia Raciborska – Dzimierz	**0:0**
Olza – Ruda Kozielska	**1:5** (0:4)

TABELA

1. Kuźnia Raciborska	11	29	35:7
2. Ruda Kozielska	11	23	33:14
3. Zwonowice	11	22	31:8
4. Adamowice	11	22	37:23
5. Rogów II	11	20	26:19
6. Pstrążna	11	15	25:25
7. Dzimierz	11	12	26:26
8. Olza	11	7	17:38
9. Czernica II	11	4	14:47
10. Rzuchów	11	4	14:51

XII kolejka (22/23.04.2023)

Rzuchów – Czernica II (sb 15:00), Adamowice – Pstrążna (sb 15:00), Dzimierz – Zwonowice (sb 17:00), Rogów II – Olza (nd 15:00), Ruda Kozielska – Kuźnia Raciborska (nd 17:00).

C KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

XIII kolejka (15/16.04.2023)

Gaszowice II – Świerklany	**4:2** (2:1)
Krostoszowice II – Polaris Żory	**6:0** (2:0)
Skrbeńsko – Książenice	**0:1** (0:1)
Radlin II – Jastrzębie-Bzie	**0:0**
Baranowice II – Kamień II	**5:0** (4:0)
Chwałowice II – Wielopole	**1:0** (1:0)

TABELA

1. Gaszowice II	13	30	55:29
2. Chwałowice II	13	29	48:16
3. Książenice	13	28	41:17
4. Baranowice II	13	27	35:23
5. Świerklany	13	25	44:23
6. Wielopole	13	22	36:21
7. Skrbeńsko	13	19	29:19
8. Jastrzębie-Bzie	12	16	40:23
9. Kamień II	12	12	22:41
10. Radlin II	13	10	19:43
11. Krostoszowice II	13	4	18:48
12. Polaris Żory	13	3	11:95

XIV kolejka (22/23.04.2023)

Wielopole – Krostoszowice II (sb 16:30), Książenice – Gaszowice II (sb 16:30), Świerklany – Radlin II (sb 16:30), Jastrzębie-Bzie – Baranowice II (nd 16:30), Kamień II – Chwałowice II (nd 16:30), Polaris Żory – Skrbeńsko (nd 16:30).

JUNIORZY MŁODSI B2
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

II kolejka (15.04.2023)

Gorzyce – Grzegorzowice	**2:4** (0:1)
Gracz Lyski – Żory	**1:6** (0:2)
Champions Żory – Rymer Rybnik	**3:1** (1:1)

TABELA

1. Żory	2	6	8:3
2. Rymer Rybnik	2	3	7:4
3. Champions Żory	2	3	4:3
4. Grzegorzowice	2	3	5:8
5. Gracz Lyski	2	3	3:6
6. Gorzyce	2	0	2:6

III kolejka (22/23.04.2023)

Żory – Gorzyce (sb 11:30), Rymer Rybnik – Gracz Lyski (nd 10:00), Grzegorzowice – Champions Żory (nd 10:00).

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?
WEJDŹ NA PRACA.NOWINY.PL
Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl
ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

TRAMPKARZE C1
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

IV kolejka (11/16.04.2023)

Palowice – Rogów	**3:2** (2:0)
Radlin – GMKS Nędza	**6:1** (3:1)
Krzyżkowice – Markowice	**0:4** (0:1)
Jastrzębie II – Szczerbice	**3:0** (1:0)

TABELA

1. Palowice	4	12	15:3
2. Jastrzębie II	4	9	14:5
3. Szczerbice	4	7	8:7
4. Rogów	4	7	6:5
5. Radlin	4	5	7:3
6. Markowice	4	4	8:9
7. Krzyżkowice	4	1	1:9
8. GMKS Nędza	4	0	3:21

Przełożony mecz VII kolejki (19.04.2023)

GMKS Nędza – Markowice (śr 17:30).

V kolejka (22.04.2023)

Markowice – Jastrzębie II (sb 10:00), GMKS Nędza – Palowice (sb 10:00), Szczerbice – Radlin (sb 10:00), Rogów – Krzyżkowice (sb 13:30).

TRAMPKARZE C1
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

II kolejka (15.04.2023)

Tworków – Czernica	**8:0** (2:0)
Gmina Lubomia – Płonia Racibórz	**6:0** (4:0)
Kuźnia Raciborska – Unia Racibórz	**1:11** (1:7)
Krzanowice – pauza	

TABELA

1. Tworków	2	6	15:0
2. Unia Racibórz	2	6	15:1
3. Gmina Lubomia	1	3	6:0
4. Czernica	2	3	5:10
5. Krzanowice	1	0	2:5
6. Płonia Racibórz	2	0	0:10
7. Kuźnia Raciborska	2	0	1:18

III kolejka (22.04.2023)

Kuźnia Raciborska – Gmina Lubomia (sb 10:00), Krzanowice – Tworków (sb 10:00), Czernica – Unia Racibórz (sb 11:00), Płonia Racibórz – pauza.

TRAMPKARZE MŁODSI C2
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODOKRĘG RYBNIK)

III kolejka (15/16.04.2023)

Czerwionka-Leszczyny – Orzepowice	**2:1** (2:0)
Odra Centrum Wodzisław – Rydułtowy	**5:8** (2:2)
Żory – Rapid Wodzisław Śląski II	**4:5** (2:2)

TABELA

1. Rapid Wodzisław Śląski II	3	7	15:7
2. Rydułtowy	3	6	18:15
3. Żory	3	4	13:9
4. Odra Centrum Wodzisław	3	4	9:10
5. Czerwionka-Leszczyny	3	4	6:12
6. Orzepowice	3	0	3:11

IV kolejka (22/23.04.2023)

Odra Centrum Wodzisław Śląski – Żory (sb 10:00), Rapid Wodzisław Śląski II – Czerwionka-Leszczyny (sb 10:00), Rydułtowy – Orzepowice (nd 10:00).

TRAMPKARZE MŁODSI C2
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ - GR. 1)

III kolejka (15/16.04.2023)

Kamień – Jejkowice	**5:4** (3:2)
Ochojec – Baranowice	**0:8** (0:3)
Fort. Świerklany – Radziejów-Popielów	**3:7** (1:3)

TABELA

1. Radziejów-Popielów	3	9	20:4
2. Baranowice	3	6	18:6
3. Forteca Świerklany	3	4	8:10
4. Kamień	3	4	11:16
5. Jejkowice	3	3	6:7
6. Ochojec	3	0	0:20

IV kolejka (19/22.04.2023)

Ochojec – Forteca Świerklany (śr 17:00), Baranowice – Jejkowice (sb 10:00), Radziejów-Popielów – Kamień (sb 10:00).

TRAMPKARZE MŁODSI C2
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ - GR. 2)

III kolejka (14/17.04.2023)

Moszczenica – Markowice	**1:0** (1:0)
Rudy – Niewiadom	**0:13** (0:9)
Marklowice – Krzyżanowice	(pn 17:00)

TABELA

1. Moszczenica	3	9	16:3
2. Niewiadom	3	7	24:3
3. Markowice	3	6	15:7
4. Marklowice	2	1	4:7
5. Krzyżanowice	2	0	3:13
6. Rudy	3	0	5:34

IV kolejka (22/25.04.2023)

Niewiadom – Moszczenica (sb 10:00), Marklowice – Rudy (nd 11:00), Krzyżanowice – Markowice (wt 18:00). **(ak)**

eprasa.pl 3679448f09

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup: fiat 125p, 126p, syrena, każdy stan oraz wszystkie części nowe. Dojazd i gotówka od ręki. Tel. 509-486-266.

• Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Tel. 501-011-090.

• Skup samochodów, również złomowanie. Racibórz. Dojazd do klienta, gotówka, najlepsze ceny, legalna firma. Tel. 664-087-328.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam 3-pok. mieszkanie, 55,50 mkw., loggia 6,60 mkw., piwnica, IX p. (winda na piętrze), wymienione okna plastikowe i instalacja elektryczna, świetna lokalizacja, Racibórz, Żorska, 784-499-755.

KUPIĘ

• Kupię mieszkanie i garaż w Raciborzu lub Kuźni Raciborskiej (do 45 mkw.), tel. 501-875-209.

ZAMIENIĘ

• Zamienię lokatorskie mieszkanie, na piece o pow. 67 mkw. na mniejsze (do 40 mkw.) z c.o. Tel. 796-269-959.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.

• Zatrudnię na dobrych warunkach osobę umiejącą gotować, kelnerki, umowa o pracę. Tel. 32-417-25-14, 602-259-603.

• Firma budowlana z Rybnika zatrudni od zaraz emeryta na pół etatu do prac porządkowych wokół siedziby firmy: koszenie, porządkowanie obejścia, magazynu, dbanie o samochody. Kontakt: 605-415-382.

RÓŻNE

• Firma budowlana poszukuje terenów w Rybniku do nasadzeń drzewek. Drzewka oferujemy za darmo. Gatunki: jarząb szwedzki, brzoza brodawkowata i śliwa wiśniowa. Sadzonki 2 m wysokości. Zgłoszenia przyjęcia drzewek: tel. 504-415-382.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner, 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129 c, tel. 603-512-269.

• Warsztat samochodowy Auto Hibner, 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129c, czynny od 8.00 do 20.00. Oferujemy usługi: geometria kół, serwis klimatyzacji, wymiana opon, czyszczenie tapicerki, bieżące naprawy. Tel. 603-512-269, 783-748-583.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufity, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• Prace malarskie i roboty wykończeniowe, remonty elewacji i docieplenia, płytki, panele. Dzwonić po 18.00, 669-921-972.

• Papa zwykła, termozgrzewalna i malowanie dachów. Tel. 603-801-785.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27
lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 15 zł
- biznes – 15 zł
- gastronomia – 15 zł
- kredyty, pożyczki – 15 zł
- nieruchomości – 15 zł
- matrymonialne – 10 zł
- nauka – 10 zł
- różne – 10 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 15 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 15 zł
- turystyka – 15 zł
- noclegi – 15 zł
- usługi rem.-bud.– 15 zł
- usługi – 15 zł
- wróżby – 15 zł
- zdrowie – 15 zł
- zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko 5 zł

POGRUBIENIE*
• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl

nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 3679448f09

Cześć! Jestem Przemek Filipowski. Urodziłem się 12.04 o godz. 11.24. Ważyłem 3060 g i mierzyłem 51 cm. Moimi rodzicami są Marcin i Magdalena ze Skrzyszowa. W domu czeka na mnie starszy braciszek Bartłomiej.

Witaj świecie! Nazywam się Gabriel Mijal. Urodziłem się 11.04 o godz. 13.43. Ważyłem 3280 g i mierzyłem 55 cm. Moimi rodzicami są Dorota i Łukasz z Radlina.

Witajcie! Nazywam się Adam Kreminsky. Urodziłem się 12.04 o godz. 15.33. Ważyłem 4220 g i mierzyłem 58 cm. Moimi rodzicami są Hanna i Oleksandr z Wodzisławia Śląskiego. W domu czeka na mnie starszy braciszek Andrzej. Nie mogę się doczekać, aż go poznam.

Witajcie! Jestem Gabriel Janko. Urodziłem się 11.04 o godz. 8.52. Ważyłem 3900 g i mierzyłem 57 cm. Moimi rodzicami są Elwira i Marcin z Pszczyny. W domu czeka na mnie starszy brat Olivier. Nie mogę się doczekać, aż go poznam!

Cześć! Jestem Laura Mężyk. Urodziłam się 12.04 o godz. 11.46. Ważyłam 3660 g i mierzyłam 54 cm. Moimi rodzicami są Magda i Karol z Wodzisławia Śląskiego. W domu czeka na mnie starsza siostrzyczka Marcelinka.

Cześć! Nazywam się Bartek Sochacki. Urodziłem się 12.04 o godz. 11.30. Ważyłem 3460 g i mierzyłem 56 cm. Moimi rodzicami są Katarzyna i Marcin z Wodzisławia Śląskiego. W domu czeka na mnie starszy brat Kuba.

eprasa.pl 3679448f09

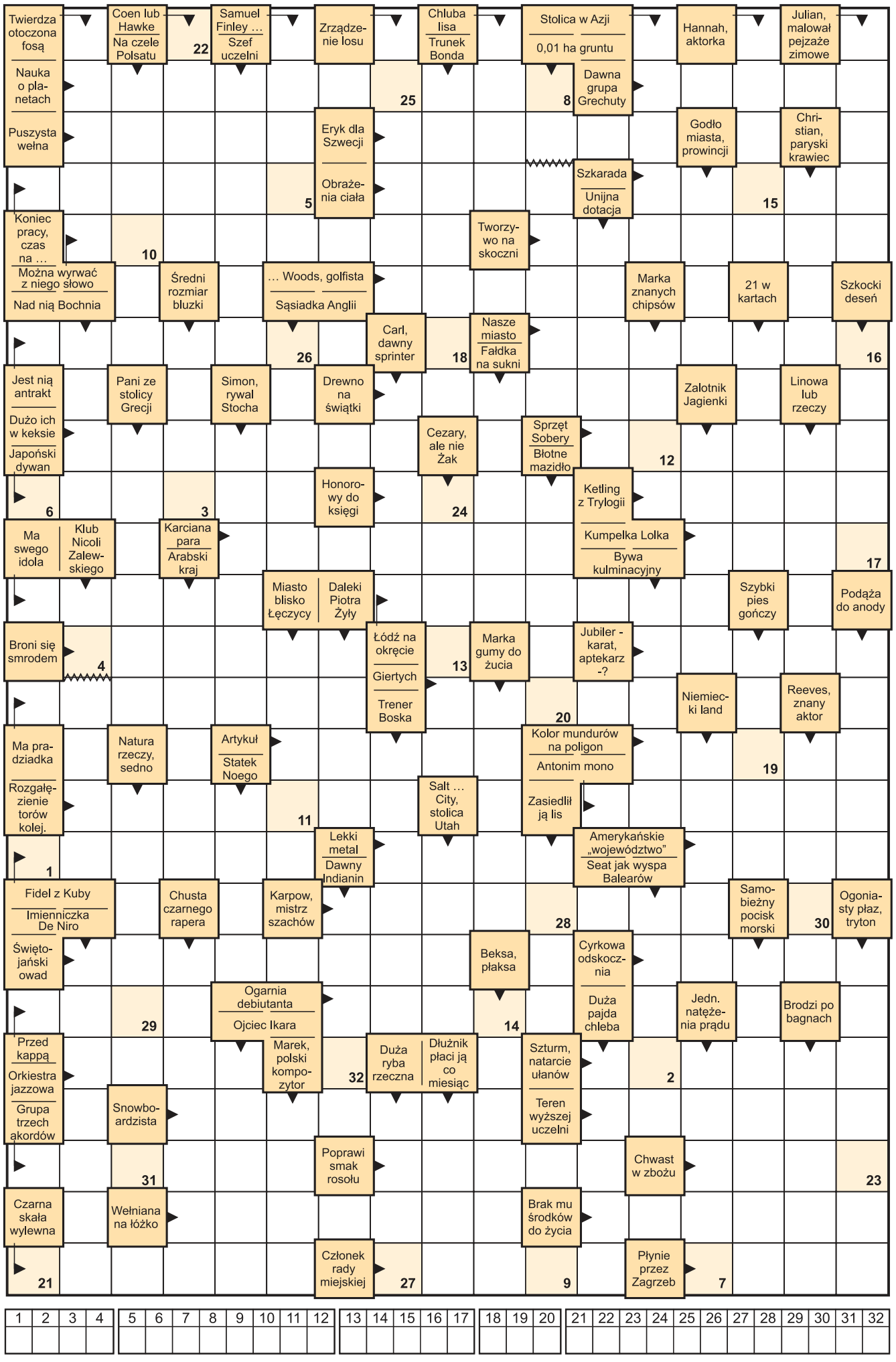

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Dziś w pracy będziesz mógł liczyć tylko na siebie. Ktoś może odwdzięczyć Ci się za oddaną mu wcześniej przysługę lub otrzymasz prezent od losu. Mogą pojawić się nieprzewidziane wydatki.

BYK 21.04 – 20.05
Ktoś może Cię zaskoczyć i sprawić Ci niespodziankę. Może też dojść do odnowienia zerwanych kontaktów. Będzie to dobry dzień na przemyślenia nad tym co naprawdę czujesz.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
W dniu dzisiejszym możesz przeżywać huśtawkę nastrojów. Możesz spotkać kogoś kto odmieni Twoje życie, bądź też znajdziesz się w sytuacji, która odmieni Twoje spojrzenie na świat. Zapowiadają sie rodzinne spotkania, w związku z tym unikaj sytuacji niejasnych, niedomówień.

RAK 22.06 – 22.07
Dziś możesz zakończyć jakąś trudną dla Ciebie sprawę. Część z Was może otrzymać niekorzystną wiadomość lub odejść od pewnej znajomości. Pomimo tego, że będziesz z tego powodu mieć przykre uczucia, w przyszłości odczujesz ulgę.

LEW 23.07 – 22.08
Prawdopodobnie będzie to dzień w którym możesz doświadczyć nagłego i przełomowego wydarzenia. Być może zapragniesz wydostać się z pewnych ograniczeń i podejmiesz decyzję, która nawet dla Ciebie będzie zaskakująca.

PANNA 23.08 – 22.09
Dzisiejszy dzień będzie sprzyjał rozwiązywaniu ważnych życiowych dylematów. Dobry plan i organizacja przyniosą Ci sukces w sferze zawodowej. Uszanuj swoje obietnice i zobowiązania. Porzuć planowanie i zacznij działać.

WAGA 23.09 – 22.10
Dzień napełni Cię optymizmem i przyniesie dobry nastrój. Możesz wydostać się z problemów. Powinieneś wykorzystać ten czas na poprawienie swojej relacji. Myśl pozytywnie, a wszystko zmieni się w sposób jaki sobie zaplanowałeś.

SKORPION 23.10 – 21.11
Dzisiejszy dzień może nakłonić Cię do uporządkowania spraw, zarówno tych w sensie społecznym jak i prawnym. Podejmując ważne decyzje będziesz kieruj się przede wszystkim rozumem i uczciwością, stosuj się do obowiązujących przepisów.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Zbytnio nie możesz się skupiać na kwestiach finansowych. Towarzyszyć Ci może mylne uczucie uwięzienia. Będziesz bardziej niż zwykle skłonny do ulegania pokusom. Nieoczekiwanie możesz stać się uczestnikiem mocno zakrapianego spotkania towarzyskiego. Uważaj na nieprzemyślane wydatki.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Otrzymasz bardzo dobrą wiadomość lub zaskoczy Cię przyjazd kogoś od dawna oczekiwanego. Prawdziwy spokój i zadowolenie odnajdziesz przebywając we własnym towarzystwie. Opłacać będzie Ci się mądrość i powściągliwość oraz pewność siebie.

WODNIK 20.01 – 18.02
Możesz odnosić wrażenie, że prowadzisz samotną walkę z wiatrakami. Osoba z Twojego otoczenia kierowana zazdrością może próbować zniweczyć Twoje plany. Broń swoich przekonań i decyzji, lecz rozsądnie wybieraj bitwy do stoczenia.

RYBY 19.02 – 20.03
Nie będziesz snuć szalonych pomysłów oraz żyć w świecie marzeń. Skupisz się na swojej karierze zawodowej oraz planach dotyczących ważnych przedsięwzięć finansowych. Twoje działania zakończą się pomyślnie. Dasz sobie radę ze wszystkim.

opracowała Perełka • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

– Po ile rosół?
– Wołowy 5, drobiowy 25 zł.
– Dlaczego tak drogo?
– Tanio z kury nie sprzedam.

☺☻☺

Lekarz rozmawia z pacjentem – nałogowym palaczem.
– Czy nie może pan obejść się bez papierosów? Czy sprawiają panu aż taką przyjemność?
– Oczywiście. Ilekroć zapalę, teściowa wychodzi z pokoju.

☺☻☺

Zima, Alpy, stok. Facet rusza z góry, odbija się kijkami i jedzie na bombę.
Nagle podskakuje na muldzie, obraca go, leci, koziołkuje, w tumanie śniegu wali w drzewo... Kijki w jedną, narty w drugą, gość rozwalony, zęby wybite, krew z nosa, nogi poskręcane w dziwny sposób. Otwiera nieprzytomne oczy, wciąga górskie powietrze i mówi:
– I tak lepiej niż w pracy!

☺☻☺

Przychodzi rabin do księdza i mówi:
– Słuchaj, mam świetny pomysł – jak się najeść za darmo w dobrej restauracji.
– No to mów szybko co trzeba zrobić – odpowiada ksiądz.
– Zamawiasz co chcesz, a potem czekasz aż zaczną zamykać restaurację i jak podchodzi kelner mówisz, że już płaciłeś jego koledze.
Następnego dnia poszli do restauracji. Zamówili wszystkie najdroższe potrawy i czekają, aż zaczną zamykać. Zbliża się godzina zamknięcia. Podchodzi kelner i przynosi im rachunek.
– Ale my już płaciliśmy pana koledze, który już wyszedł... – mówi rabin.
– I do tej pory czekamy na resztę... – dodaje ksiądz.

☺☻☺

Na ławce w parku siedzą dwaj emeryci:
– Popatrz, jak ta dzisiejsza młodzież ma ciężko w tym kryzysie... Jednego papierosa na pięciu muszą palić...
– No, ale dzielne chłopaki. Mimo wszystko się śmieją...

☺☻☺

Dlaczego kobieta ma mniejsze stopy od mężczyzn?
– Żeby mogła stać bliżej zlewu.

eprasa.pl 3679448f09